DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 255. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 listopada 1932 r. | Rok XXVI.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Wrażenia ogólne. — Posłowie ludowi w żałobie. — Minister Zawadzki o budżecie i planach rządu. — Stanowisko opozycji.

Świetna mowa posła Bitnera. - Wnioski i interpelacje Ch. D.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 3. 11. 1932 r.

Minęły czasy, gdy otwarcie sesji Sejmowej uważano za **ważny akt państwowy.** Odbywało się ono z pewnym ceremonjałem, w obecności dygnitarzy państwowych i przedstawicieli państw obcych.

Dziś posiedzenie wyznaczono na wczesną, ranną godzinę. Loża Pana Prezydenta **pusta**, **niema** przedstawicieli państw obcych, a nawet prasa zagraniczna **zawiodła.** Galerja dla publiczności tylko częściowo zajęta, publiczności utrudniono bowiem wstęp. Na ławach rządowych niema nowomianowanego ministra spraw zagranicznych płk. Becka, który dopiero o godz. 13 złożył na ręce Pana Prezydenta przysięgę. Na ławach poselskich **komplet.**

Sensację wywołało **pojawienie się posłów ludowych** już po otwarciu posiedzenia **z czarnemi opaskami na rękawach.** I na tem tle widniały białe napisy: Łopanowo — Dalczyce — Jadów — Lubla. Są to miejscowości, gdzie najsilniej zderzyła się policja z chłopami, czy to z powodu „Zielonego Tygodnia", czy też z racji protestów przeciwko wysokim opłatom targowym. Była to cicha i dosadna demonstracja przeciwko represjom władz administracyjnych wobec ludności wiejskiej. Obok posła Langera z Wyzwolenia z podobną opaską zjawił się Witos i Kiernik.

P. P. S., natomiast **straciła poczucie rzeczywistości,** wnosząc demonstracyjny wniosek o votum nieufności dla rządu. Tylko przy normalnych stosunkach konstytucyjno-parlamentarnych wniosek taki miałby znaczenie. W naszej sanacyjnej rzeczywistości jest to tylko **czcza demonstracja, efekt bezdymny,** bo nikogo dziś w kraju votum nieufności dla rządu nie wzruszy. Nie jest to więc żadna sensacja polityczna. Odzew w społeczeństwie mogę obudzić tylko interpelacje o łajdactwach, złodziejstwach, gwałtach i marnotrawieniu grosza publicznego, o niedozwolonych interwencjach posłów B. B. w ministerstwach — tj. to wszystko, co przed majem określano jako **„przebraną miarę nieprawości".**

Posiedzenie Sejmu otwarte.

O godz. 10 marszałek Świtalski otwiera posiedzenie Sejmu, powołując się na otrzymane od Pana Prezydenta zarządzenie o otwarciu sesji sejmowej. Następnie zawiadomia Izbę o zmianach zaszłych w rządzie, o projektach ustaw, przyjętych bez zmian przez Senat, jak również o szeregu projektów ustaw wycofanych przez rząd itd. itd. Sejm przyjmuje do wiadomości **zrzeczenie się mandatów** przez posłów **Jana Piłsudskiego i St. Grodzickiego.** Krótkie ślubowanie składa nowa posłanka, komunistka Janina Ignasiak. Na tem formalności wstępne zostały załatwione.

Marszałek udziela głosu **ministrowi skarbu Zawadzkiemu,** który przemawia imieniem rządu.

Exposé min. skarbu p. Zawadzkiego.

Mowę ministra skarbu Zawadzkiego można określić jednem zdaniem: Całe kolumny cyfr, i sofistycznych zestawień z pominięciem zagadnień życiowych, gospodarczo - społecznych w Polsce.

Była to również mowa pełna niedomówień i ogólników. Jeden z posłów zniecierpliwiony zawołał: Prosimy o szczegóły.

Minister odparł ze spokojem: — Szczegóły w komisji budżetowej.

Gdy mówił o wysiłkach rządu w kierunku obniżenia cen — opozycja przyjęła to głośnym śmiechem. Raz jeden odezwały się oklaski z ław większości, gdy minister mówił, iż **rząd wyrzeka się pomysłów inflacji, deflacji i redeflacji.**

Ze współczuciem mówił też o deficytowych budżetach innych państw, aby wykazać, że w Polsce nie jest tak źle(!!), że Polska pierwsza zaczęła oszczędzać...

„Rząd walczy o obniżkę cen kartelowych".

Z prawdą był zgodny p. minister, gdy stwierdził, że:

„ceny ziemiopłodów spadły znacznie silniej, niż ceny produktów przemysłowych: wśród tych ostatnich spadły silniej ceny wytworów w dziedzinach podlegających wolnej konkurencji, a **ceny regulowane przez umowy** (kartele red.) **obniżyły się tylko nieznacznie, albo pozostały niezmienione. Mamy nawet do zanotowania wypadki, że się podniosły.**

Ceny usług, tj. płace i pobory **spadły nierównomiernie,** czasami silniej, ale przeważnie słabiej, niż ceny produktów... Wysiłki rządu idą w kierunku **obniżenia cen,** a to we wszystkich wypadkach, kiedy ceny te utrzymują się na poziomie jawnie zbyt wysokim (wszystkie ceny kartelowe są nadmiernie wysokie, i przemysłowe też — red.), ale z drugiej strony do stworzenia warunków, w których mogłyby podnieść się ceny jawnie zbyt niskie — do stworzenia, jednem słowem, **większej równomierności** w tej dziedzinie.

Wydatki niezbędne.

Mówiąc o konieczności realnych oszczędności, minister stwierdza: „Oszczędności, które można wprowadzić polegać muszą oczywiście na usunięciu tych wydatków, które są tylko pożądane, a utrzymaniu jedynie niezbędnych. Trudność polega na tem, że wydatki pożądane po pewnym czasie ich wykonywania stają się niezbędnemi, bo całe życie nastawiło się na to, że będą przez państwo wykonywane. Silniejszy spadek przeto w nowym budżecie stanowią wydatki administracyjne przez redukcję etatów i zniżkę poborów..."

Niczem nieuzasadniony optymizm

„Dochody były i są niższe od preliminowanych. Stwierdzić jednak można, że różnica in minus stale z miesiąca na miesiąc maleje, że w niektórych działach spadła już bardzo znacznie, albo sprowadza się do zera (!). Do tej dziedziny należą przedewszystkiem podatki pośrednie i monopole, a w słabszym trochę stopniu podatki bezpośrednie. Dochody administracyjne wzrosły nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym. Podatki pośrednie już od trzech miesięcy trzymają się na poziomie prawie tym samym co w roku ubiegłym, a podatki bezpośrednie za wrzesień nie wykazują prawie żadnego zmniejszenia." (Tak to w zestawieniach i wnioskach ministra wygląda nasza błyszcząca nędza! — Red.)

Nowy podatek ma dać z wyczerpanych kies podatników 27 milj. zł.

„Podatków nowych narazie nie projektuję. Przeciwnie chcielibyśmy zlikwidować jeden, który już się wlecze od dawna, obciążając naszą rachunkowość zaległościami i powodując szereg trudności w obrotach objektami nieruchomemi. Mówię o jednorazowej daninie majątkowej. **Projektujemy zastąpienie go perjodycznym bardzo drobnym podatkiem od majątku,** ponieważ niesłusznem byłoby zwolnić bogactwo nabyte od ciężaru, który nań został nałożony. Z tego właśnie źródła liczymy na dochód około 27 milj., który w preliminarzu pod tą rubryką figuruje."

Musimy od siebie dodać, iż w roku ub. danina majątkowa dała skarbowi wpływu tylko 1.700.000 zł. Tymczasem „drobny podatek" na poczet likwidowanej daniny majątkowej ma wypompować z kieszeni obywateli 27 milj. Ładny to profit dla rządu, taki sobie mały podatek.

W razie zwiększenia się deficytu obniżka pensyj.

Według słów ministra, poprawa stosunków gospodarczych może przyjść i może nie przyjść. W razie powiększania się deficytu — **minister zupełnie wyraźnie zapowiada obniżkę płac,** mówiąc:

„Gdyby deficyt miał przybrać większe rozmiary, rząd ucieknie się do dalszych, uciążliwych a koniecznych oszczędności. Rząd tylekrotnie wykazał swą zdolność do podjęcia wykonania decyzji w tej dziedzinie, że i tym razem potrafiłby się na to zdobyć. Oszczędności te wymagałyby **pewnych ustawowych zmian (!),** a zwłaszcza w dziedzinie organizacji naszego aparatu administracyjnego.

Mglista zapowiedź operacyj finansowych rządu.

„Gdyby się sytuacja poprawiła i ożywienie by nastąpiło — w takim razie byłoby możliwem i dopuszczalnem uciec się do operacji kredytowej, której formy nie precyzuję tymczasem, bo zależną by była oczywiście od sytuacji rynkowej". (Pożyczki, pożyczki! — Red.)

Rząd wyrzeka się wszelkich pomysłów inflacyjnych.

Rząd przeciwstawia się kategorycznie wszelkim pomysłom, dotyczącym zmiany podstaw naszego obiegu pieniężnego. Pomysły inflacyjne lub dewaluacyjne wychodzą z błędnego założenia, że można zapomocą manipulowania pieniądzem stworzyć sobie sztucznie dobrą konjunkturę. Jest to złudzeniem; pozorne korzyści, które przemijająco mogłyby wyniknąć dla pewnych warstw byłyby okupione znacznie większemi stratami. To też wejście na tę drogę w formie takiej, czy innej, jawnej czy ukrytej, uważamy za niedopuszczalne. Pieniądz, dla którego utrzymania zrobiliśmy poważne wysiłki i ponieśliśmy znaczną ofiarę, musi pozostać zdrowym. W czwartym roku kryzysu światowego mogę stwierdzić, że jedna z podstaw naszego życia gospodarczego, nasza instytucja emisyjna trwa nienaruszona.

Jak już zaznaczyliśmy, przemówienie ministra Zawadzkiego obracało się tylko w ramach ściśle budżetowych. W końcu raz jeszcze omówił sprawę deficytu i zakończył bez żadnych retorycznych zwrotów. Mowa, wygłoszona po cichu, nie zrobiła większego wrażenia.

Przemówienie posła Rybarskiego, prezesa klubu Narodowego.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji nad oświadczeniem rządowem prezes Klubu Narodowego **posel prof. Rybarski.** Posłowie z BB w połowie opuszczają salę. Na ławach rządowych pozostaje tylko min. Zawadzki i min. spr. wewnętrznych Pieracki.

Mówca zaczął od stwierdzenia, iż depresja gospodarcza i finansowa stale się pogłębia, **położenie nasze pogarsza się wbrew oficjalnej statystyce.** Oficjalne cyfry bezrobocia kazałyby mniemać, że jesteśmy najszczęśliwszym krajem w Europie, że nawet jesienią liczba bezrobotnych stale i znacznie się zmniejsza. Oficjalna statystyka głosi, że np. w sierpniu mieliśmy powyżej 190.000 bezrobotnych... Takie dane statystyczne o bezrobociu p. Rybarski nazywa **wyraźnem oszustwem.** Mówca stwierdza, iż w dziale robót publicznych **ilość rąk pracujących zmniejszyła się o 100.000.** W wielkim **przemyśle** straciło pracę **342.000** mimo przyrostu ludności.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

„Stwierdzam, iż BB pogłębiło bezrobocie“. W tem miejscu posłowie BB namiętnie protestują. Poseł Rybarski stwierdza dalej, że **ilość świadectw przemysłowych niewykupionych wzrosła do 50.000.** I w ten sposób powyżej 100.000 ludzi w tym dziale straciło pracę.

W dalszym ciągu p. Rybarski wykazuje i udowodnia fikcyjność cyfr, podanych przez ministra.

Podstawę zaufania — mówił — jest szczerość, a nie wykazywanie tego, czego niema. Władze przystąpiły do zestawiania listy złośliwych podatników, którzy rzekomo mogą, a nie chcą płacić. Takim złośliwym wierzycielem jest państwo, które nie płaci dostawcom, zalega z wypłatami z krzywdą ludzką... aby następnie mówić o wielkich oszczędnościach.

Tak było z deficytem i w ub. roku. Z kont skarbowych Banku Gospodarstwa Krajowego udzielono władzom państwowym kredytu 53 milj. zł bez ustawy prawnej, a następnie mówi się o małym deficycie.

Przemówienie prezesa Ludowców posła Roga.

Burza na sali sejmowej. — Nie wolno mówić o gwałtach policji i o funduszach dyspozycyjnych.

Nowe ciężary i ograniczenia zdolen jest uchwalić sejm sanacyjny. Tak będzie, dopóki przez nowe wybory uczciwe nie przyjdą inni do głosu — powiada poseł Róg. Nie wszystkim w Polsce jest źle. Cierpią miljony, gdy setkom, a może tysiącom powodzi się bardzo dobrze i używają życia, niektórzy bardzo intensywnie. Jedni siedzą w bankach, monopolach, w cukrze, węglu, drożdżach. Inni — to modni „interwencjoniści“. Jest to produkt dzisiejszych czasów, który nazywa się też „współpracą z rządem“.

Gdy poseł Róg mówi o interwencjach sen. Wyrostka, z BB rozlegają się okrzyki: hańba, hańba!

Dobrze się dzieje tzw. syndykom. Oni nie narzekają na kryzys. Nazwać ich można rekinami, bo żywią się tonącymi (chodzi o posłów BB). Dobrze dzieje się tym, którzy stworzyli zmowę kartelową i ciągną olbrzymie zyski, które można nazwać rozbojem w biały dzień na ludnej drodze. A kartele te, to integralna część sanacji, która stąd czerpie soki odżywcze. Rząd nie może obcinać gałęzi, na której siedzi razem z wami, panowie z BB.

Następnie mówca szeroko rozwodzi się nad protestem wsi i wobec wyzysku kartel, o tzw. zielonym tygodniu, o strajku rolnym. Wiele mówi o gwałtach policji. Szczegółów nie powtarzamy, bo cenzura dosięga i sprawozdań sejmowych. Na wzmiankę o tych gwałtach rozlega się burza długo niemilknących protestów i okrzyków —najostrzejszych, niecenzuralnych.

Mówiąc o cenzurze, stosowanej wobec pism ludowych p. Róg daje przykład z Grudziądza, gdzie uległy konfiskacie motywy votum separatum sędziego Leszczyńskiego, które zaczynały się od słów: zgłaszam zdanie odrębne za uwolnieniem wszystkich oskarżonych. (proces brzeski).

Poseł Stroński: skonfiskowano mnie, gdy pisałem, że rządy wszędzie ustępują, a u nas nie... (Śmiech ogólny).

Gdy poseł Róg chce mówić o wielomiljonowym funduszu dyspozycyjnym MSWojsk i in., zagłusza go piekielny wrzask: „nie ruszać wojska, zdaleka od armji!“. Słowa mówcy o luksusowym pałacu wychowania fizycznego w Warszawie giną w powszechnej wrzawie. Poseł Róg zakończył słowami: budżetu dla rządu dyktatorskiego nie uchwalamy!

Po przemówieniu posła Niedziałkowskiego, prezesa klubu PPS, które wypadło bardzo blado, marszałek zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie.

W dalszej dyskusji przemawiał przedstawiciel klubu ukraińskiego poseł Lewicki, który wysunął postulat nadania autonomji narodowi ukraińskiemu. Wysunąwszy następnie szereg skarg na rzekome ograniczenia ukraińców w dziedzinie szkolnictwa, spółdzielczości, w dziedzinie wyznania itd, mówca zakończył oświadczeniem, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Położenie Kraju

w oświetleniu posła W. Bitnera z Ch. Demokracji

Następnie poseł Bitner z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, wśród ogromnego zainteresowania wygłosił przemówienie, szczegółowo analizujące życie państwa w wszystkich dziedzinach. Mówca podkreślił bardzo silnie **brak programu** po stronie rządu, który dźwiga całą odpowiedzialność za losy państwa. Ten brak przemyślanego programu doprowadził do szeregu błędów, które się fatalnie mszczą. Omówiwszy rzeczowo wszystkie te błędy, zapowiedział poseł Bitner że klub parlamentarny Ch. Dem. przedłoży w toku debaty budżetowej cały szereg wniosków, które zmierzać będą do naprawy.

Mowa posła Bitnera wywarła głębokie wrażenie; często przerywano ją oklaskami, a słuchali ją z zaciekawieniem nawet posłowie z ław większości rządowej. Mowę tę podamy ze względu na jej zasadnicze znaczenie w jutrzejszym numerze w obszernem streszczeniu.

Inni mówcy.

Dalej przemawiali jeszcze poseł Chądzyński (NPR), pos. Thon (klub żyd.), pos. Jankowski (Niemiec), Rzóska (Fr. komunistyczna) i Ładyk (ukr. socj. rad.). Poseł Michałkiewicz, który wystąpił niedawno z klubu ludowego, podjął się niewdzięcznej roli obrońcy systemu rządzenia i został dokumentnie wyszydzony.

Po przemówieniu posła Lewina (żyd. str. ortodoks.), końcowej replice min. Zawadzkiego i sprostowaniu osobistem prof. Rybarskiego, marszałek uznał **pierwsze czytanie budżetu za dokonane** i przesłał preliminarz budżetowy wraz z ustawą skarbową do komisji budżetowej.

Wnioski i interpelacje Ch. D.

Pod koniec posiedzenia odczytano wnioski i interpelacje posłów opozycyjnych. Na szczególną uwagę zasługują tu następujące wystąpienia klubu parlamentarnego Ch. D.:

1) do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie udzielenia sejmowi wyjaśnień, dotyczących naszej sytuacji międzynarodowej w jej najbardziej żywotnych dla bezpieczeństwa naszego państwa punktach;

2) do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie obniżki cen wyrobów przemysłowych i monopolowych.

WNIOSKI:

1) w sprawie nadmiernego wymiaru podatków: przemysłowego i dochodowego;

2) o ulgach w spłacaniu krótkoterminowych pożyczek;

3) o komasacji i spłatach ratami zaległości podatkowych;

4) o terminie płatności podatków przez rolników;

5) w sprawie planu walki z bezrobociem i przyjścia z pomocą bezrobotnym;

6) w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 23. VIII. 1932 r. o upoważnieniu władzy mianującej do przenoszenia sędziów w stan spoczynku i na inne miejsca służbowe;

7) w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 roku o upoważnieniu władzy mianującej do przenoszenia sędziów w stan spoczynku i na inne miejsca służbowe;

8) w sprawie najżywotniejszych zagadnień parcelacyjnych dzisiejszej doby na Śląsku.

Zamykając posiedzenie oświadczył marszałek sejmu Świtalski, że o następnem posiedzeniu zawiadomi posłów pisemnie. Zapowiedź ta pozwala przypuszczać, że zanosi się na dłuższą przerwę.

Prasa francuska o przyczynach dymisji min. Zaleskiego.

Paryż, 3. 11. (PAT). Prasa paryska zamieszcza wiadomość o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych, z powodu dymisji ministra Zaleskiego. Według „La Liberte“ szukać należy **w trudnościach, na jakie natrafiały negocjacje (rozmowy) rumuńsko-sowieckie w sprawie paktu o nieagresji.**

Rząd polski uważa za stosowne odmówić rządowi bukareszteńskiemu pośrednictwa w rokowaniach między Moskwą a Bukaresztem, jak się zdaje **podjętych wbrew opinji ministra Zaleskiego.** Taką samą opinję zamieszcza „l'Intransigeant“ i „Paris Soir“. „Le Temps“ podaje wiadomość o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych bez komentarzy.

Braun walczy o lokal swego gabinetu.

Olbrzymie rugi urzędników katolickich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 11. Groteskowa wojna papierowa między dawniejszym rządem pruskim, a rządem Rzeszy trwa nadal i stała się prawie tematem dla kabaretu. Obecny najnowszy spór streszcza się do problemu walki o lokale rządowe. Dawniejszy rząd Brauna domaga się dla poszczególnych ministrów **oddania do dyspozycji ich dawnych gabinetów.** Rząd komisaryczny zarówno ze względów prestiżowych, jakoteż celem zapobieżenia bezpośredniej łączności byłych ministrów pruskich z korpusem urzędniczym **sprzeciwia się stanowczo temu żądaniu i ofiaruje ubikacje zlikwidowanego ministerstwa opieki społecznej.**

Te znowu odrzuca stanowczo rząd pruski. Premjer Braun zwrócił się z ponownym apelem **do prezydenta Rzeszy Hindenburga, wypominając mu, że według konstytucji jest egzekutorem wyroku Trybunału Stanu.**

W międzyczasie rząd Rzeszy względnie komisaryczny rząd pruski nie zasypują gruszek w popiele. Jego akcja nabiera coraz bardziej cech zorganizowanej na Prusy **ekspedycji karnej, której wyrazem mają być nowe masowe rugi urzędnicze przeprowadzone pod kątem wyznaniowym.**

Ulegając podszeptom obozu Hugenberga po usunięciu wszystkich wyższych urzędników, należących do socjaldemokracji, nastąpić ma kolejno wyrzucenie urzędników zorganizowanych w katolickiej partji centrowej. **W tych dniach ukazać się ma nowe rozporządzenie o uproszczeniu trybu administracyjnego na zasadzie którego blisko 100 wyższych i około 200 średnich urzędników w tem większość katolików ma być przeniesionych w stan nieczynny.** Jakby na ironję losu katoliccy ministrowie jak Papen i Bracht stali się wykonawcami roszczeń i planów protestanckich sfer zorganizowanych w nacjonalistycznych partjach Hugenberga i Hitlera.

Organ katolików niemieckich „Germania“ ostrzega przed wprowadzeniem rozstroju i oceną elementu urzędniczego na podstawie religijnej przynależności. „Germania“ **nawołuje katolickie społeczeństwo aby przeciwstawiło się tym zakusom i** skoncentrowało wszystkie wysiłki dla ponownego **zdobycia przewodniego udziału katolików w życiu państwowem Niemiec...**

Papen mówi

na temat przyszłej wojny i zgodności poglądów wśród niemieckiego społeczeństwa.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 4. 11. Kanclerz Papen udzielił paryskiej gazecie „Excelsior“ interesującego wywiadu na temat obecnego położenia politycznego i swojego programu. Wśród powodzi znanej frazeologji zasługuje na uwagę odpowiedź Papena na zapytanie **„czy wierzy w możliwość nowej wojny europejskiej“?** Kanclerz Papen odpowiedział na to następująco: „W roku 1914 wojny światowej można było zapobiec, gdyby tajna dyplmomacja nie była uprawianą w takich rozmiarach, jak to wówczas było zwyczajem. Ja jestem **zwolennikiem bezpośredniego wygadania się.** Przy tej sposobności może się wydarzyć, że jeden z partnerów podnosi głos i przemawiać będzie głośniej, aniżeli zwyczajnie, jednak istnieją sprawy, o których należy właśnie mówić głośno. Jeżeli istnieje dobra wola, to tego rodzaju **dyskusja przynosi wyklarowanie sytuacji.** Dopóki ktoś przemawia otwarcie i powołuje opinję publiczną świata na świadka, można rozpoznać niebezpieczestwo **i zawczasu zapobiec“.**

Pozatem powiedział kanclerz, że nadzieja na niestałość politycznych stosunków w Niemczech jaka panuje zagranicą jest złudna. Pomijając radykalne grupy lewicowe **istnieje w społeczeństwie niemieckiem kompletna jednomyślność co do kursu niemieckiej polityki zagranicznej.**

AR.

Kto będzie kanclerzem?

Po Papenie rząd prezydjalny w oparciu o Hitlera i centrum.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 4. 11. W miarodajnych, dobrze poinformowanych sferach politycznych mówią, że niezwłocznie po wyborach nastąpi przekształcenie obecnego rządu Papena. Osoba jego jako kanclerz i przewodniczący przyszłego rządu nie wchodzi więcej w rachubę. Kursują dwa nazwiska jako kandydatów na tekę kanclerza, a mianowicie **byłego gubernatora Kolonji niemieckiej Schnee i obecnego komisarycznego ministra spraw wewnętrznych Prus dr. Brachta.**

Obaj rozporządzają dobrymi stosunkami w obozie hitlerowskim. Zadaniem przyszłego kanclerza będzie utworzenie koncentracyjnego gabinetu narodowego, któryby wprawdzie **posiadał w dalszym ciągu charakter prezydjalny, tj. cieszył się szczególnem zaufaniem prezydenta Rzeszy, jednocześnie jednak opierał się na stronnictwach politycznych zdolnych do wytworzenia większości, tj. centrum i narodowymi socjalistami.** Za pośrednictwem centrum można będzie również według tych pomysłów wpłynąć na socjal-demokrację, **ażeby uprawiała lojalną opozycję.**

AR.

Zbrodnie nowoczesnego pogaństwa.

Niedawno encyklika papieska „Acerba animi“, omawiająca **barbarzyńskie prześladowanie katolicyzmu w Meksyku,** przypomniała katolickiej prasie, jak mało wiadomości o tych barbarzyństwach przedostaje się do wiadomości publicznej. Zarówno w Meksyku jak i w Hiszpanji dzieją się **rzeczy straszne,** urągające wprost wszelkiej sprawiedliwości i poczuciu moralnemu człowieka, a przecież w prasie światowej, opanowanej przez masonerję i żydostwo, tak mało wiadomości o tem! Wprost **jakieś sprzysiężenie,** mające na celu ukryć prawdę przed czytelnikami, zamilczeć o zbrodniach, wołających o pomstę do nieba.

Organ papieski „Osservatore Romano“, omawiając encyklikę papieską, zaznacza, że bohaterstwo kapłanów meksykańskich i krew męczenników, poległych tam za wiarę, są **strasznem oskarżeniem nowoczesnej cywilizacji,** która zaparła się swych własnych ideałów, są potępieniem i hańbą dla prasy, która dla mało znaczących wypadków i skandalików ma miejsca dużo, ale gdy chodzi o przedstawienie prawdy w Meksyku czy Hiszpanji, prasa ta milczy jak zaklęta. Jedynie Stolica Apostolska jest rzecznikiem wolności ludów. Papiestwo ujmowało się zawsze za pokrzywdzonymi. Tak było dawniej, gdy Papieże Grzegorz XVI i Pius IX napiętnowali rządy carskie **za ucisk Polaków**, tak jest obecnie, gdy Pius XI podnosi uroczysty głos protestu przeciwko barbarzyństwu meksykańskich katów.

Popatrzmy więc, jak w tym Meksyku rzeczy stoją. Rząd meksykański nie spełnił ani jednego warunku, co do rozejmu w r. 1929. **Biskupi są na wygnaniu, kościoły zamknięte.** Wszelkie formy nauczania religji, nawet prywatne są skazane. Liczba kapłanów do obsługi wiernych jest przez rząd niesłychanie ograniczona. W stanie Michoacon może być 1 kapłan na 30.000 wiernych, w Stanie Chihuahua 1 kapłan na 45.000 wiernych, w Chiapas jeden na 60.000 i w Vera Cruz jeden na 100.000 wiernych! I to się nazywa wolnością przekonań i wolnością sumienia!

Encyklika papieska wywołała w meksykańskich kołach rządowych **wybuchy wściekłości.** Nic nie pomogło milczenie prasy masońsko-żydowskiej; świat się dowiedział z dokumentu papieskiego o niesłychanem barbarzyństwie rządu meksykańskiego. To też prezydent meksykański, Rodriguez, wystąpił **z pogróżkami,** obiecując wszystkie kościoły i szkoły katolickie zamienić na fabryki i kluby robotnicze — słowem tak jak w bolszewickiej Rosji.

I to wszystko może się dziać **w osławionym XX wieku,** wieku postępu i wysokiej cywilizacji!

W Hiszpanji po nieudanym zamachu stanu gen. San Jurjo rząd republikański wywarł **całą zemstę na... katolikach,** chociaż osławionego generała z obozem katolickim nic nie łączyło. Posypały się zatem represje. Zawieszono 67 dzienników i 100 tygodników katolickich. Na prowincji burmistrzowie miast i gubernatorowie prowincji wysługują się rządowi gorliwością **w gnębieniu wiary.** Pousuwano więc ze szkół i szpitali **krzyże, procesje religijne i kondukty pogrzebowe uważają za... demonstracje polityczne;** w niektórych miejscowościach zakazano nawet dzwonić w kościołach. **Zakaz nauczania religji w szkołach, przymusowe śluby cywilne, oczywiście z rozwodami, są owocami „nowego prawodawstwa“.** Niektórzy kacykowie prowincjonalni urządzają **polowania na ozdoby i biżuterie. noszącą cechy religijne;** zakazują nosić na szyi krzyżyki lub medaliki; nieposłusznych karzą grzywnami i aresztem.

Taki gubernator Walencji **skazał dwie kobiety na karę 250 pesetów grzywny za to, iż w swem prywatnem mieszkaniu odprawiały nowennę do św. Antoniego...**

Tych kilka kwiatków „kulturkampfu“ hiszpańskiego dają pewne pojęcie o tem, co katolicy tam muszą przeżywać i cierpieć.

Dla katolików całego świata płynie stąd nauka: w obronie wiary i kościoła musimy **liczyć tylko na własne siły,** bo masonerja liczy się tylko z siłą zorganizowaną, a nic sobie nie robi z papierowych protestów. Im większa będzie panowała solidarność między katolikami, tem mniej groźnemi będą zakusy wrogów Kościoła.

Oby i Polacy katolicy wyciągnęli stąd naukę, bo kto tam wie, co za górą?...

Kodeks nowego prawa małżeńskiego z cywilnemi małżeństwami i rozwodami tymczasem w zawieszeniu.

Najgenjalniejszy aferzysta czasów współczesnych.

Jak zdobywano miljony i jak je roztrwaniano.

Londyn, w listopadzie.

Teraz dopiero zdołano uchylić rąbka tajemnicy owego sensacyjnego aresztowania amerykańskiego multimiljonera Samuela Insulla, którego zresztą w kilka dni później zwolniono z aresztu. List gończy, który wysłano za Insullem jest ostatniem ogniwem w łańcuchu jednej z najfantastyczniejszych karjer, a zarazem punktem kulminacyjnym oszustwa najpotworniejszych rozmiarów, oszustwa, które rozmiarami przypomina słynne „kawały“ Kreugera.

Jakto zazwyczaj bywa z niekoronowanymi królami Ameryki, tak i Insull rozpoczął swoją karjerę w bardzo skromnych warunkach, jako syn robotnika angielskiego. Studja swoje przerywa w 14 roku życia, gdyż rodzice nie mogli w dalszym ciągu łożyć na jego wychowanie.

Zbieg okoliczności a więcej może jego zdolności stenograficzne, które rzucały się wprost w oczy, sprawiły, że dostał się do kancelarji adwokata Johnsona, który również prowadził interesy Edisona na terenie Anglji. Johnson poznał się odrazu na niezwykłych zdolnościach chłopca i w najbliższą podróż do Ameryki zabrał go ze sobą, by przedstawić Edisonowi. Insull zdobywa sobie z miejsca pełne zaufanie znakomitego wynalazcy. Osiada na stałe w Chicago i zostaje kierownikiem zakładów gazowych.

To, co stało się jego zasadą, a równocześnie przyczyną upadku, polegało na tem, że wszystkich, którzy byli mu potrzebni, a szczególnie radnych m. Chicago, potwornemi sumami zaczął przekupywać. Wpływy z przedsiębiorstw Insulla były ogromne, niewspółmierne i mimo, że gazety atakowały sprawki. I ówczesny burmistrz Thomson nie mógł się zdobyć na ostateczny krok, co zresztą okazało się o tyle wytłumaczonem, że Thomson był u Insulla na setki dolarów zadłużony.

Ostatecznie jednak utworzono komisję kontrolną, na której czele stanął młody adwokat Richberg. Działalność jego nie dała rezultatów. Insull uniemożliwił mu dostęp do ksiąg, a co więcej zainicjował wściekłą wprost kampanję przeciwko niemu. Przy pomocy sztabu detektywów zdołał powyciągać szereg kompromitujących momentów z życia Richberga i unieszkodliwił go na zawsze.

W roku 1925 stanął Insull w niezwy-

Żywe pomniki.



Te posągi z krwi i ciała są to angielscy bezrobotni, którzy ustawili się w ten sposób na słupach stojących wzdłuż Trafalgar-Square w Londynie, aby lepiej widzieć i słyszeć wielką „demonstrację głodową“ bezrobotnych, którzy z całego kraju ściągnęli do stolicy Anglji, domagając się pracy i chleba.

F. Antoni Ossendowski. 29)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Rozdział XIII.

Hotel de la Bussiér.

Przy ruchliwej ulicy Constantonopol w czteropiętrowym domu mieści się stary, skromny hotelik „de la Bussiér“.

Ma on swoją historję, gdyż w nim się odbywały tajemnicze schadzki „czerwonej wdowy“ pani Magdaleny Crumlier z jej licznemi adoratorami.

Tu też prokurator republiki, zarządziwszy niebywale ścisłą rewizję całego lokalu, wykrył za tapetami ukryte czeki zabitego męża „czerwonej wdowy“.

W tymże hotelu wyznaczała spotkanie ze szpiegami niemieckimi urocza Mata Hari, nim stanęła przed sądem doraźnym.

Pewnego wieczora w hoteliku zajęła dwa pokoje zwracająca na siebie uwagę powszechną para. Sędziwy starzec o rozwichrzonej, siwej czuprynie i młoda dziewczyna o bujnych, jasnych włosach. Zameldowali się jako dziad i wnuczka.

Z włoska brzmiące nazwisko Andrzej Urmini zdziwiło nieco właściciela, gdy dowiedział się, że wnuczka starego pana nazywa się Anna Wagner i że oboje używają nieznanego mu polskiego języka.

Ta mieszanina cudzoziemskich nazwisk i nieodpowiadający im język zastanowiły hotelarza i zaniepokoiły tak bardzo, że postanowił zwrócić na gości uwagę policji.

Do hotelu de la Bussiére istotnie przybył stary Urmini z Anną. Dziewczyna, nie zwlekając ani chwili, urządziła pokój starego lekarza i usadowiła go wygodnie na miękkim fotelu.

Dopiero wtedy poszła do swego pokoju, aby po długiej drodze doprowadzić się do porządku. Spostrzegła rzucony na stole duży bukiet. owinięty w twardą, przezroczystą bibułę, ozdobioną reklamową etykietą drogiej kwiaciarni. Anna rozwinęła papier i zobaczyła kartę wizytową, zawieszoną na cienkim druciku przy pęku dużych, świeżych róż Maréchal. Był to bilet wizytowy Watney Garda, który pisał, że już się urządza w samej pracowni i z niecierpliwością oczekuje przybycia „swego natchnienia“.

Anna wstawiła kwiaty do dzbanka z wodą i zaczęła się rozbierać, uśmiechając się do swoich myśli. Radosne były i promienne. Nareszcie ujrzy czarowny Paryż i nie sama. lecz z nim — potężnym, śmiałym Wetneyem, przy którego boku czuła się szczęśliwą i pewną siebie.

Przebrawszy się i naprędce rozłożywszy swoje rzeczy w szafie i staroświeckiej komodzie, wyszła na miasto.

Porwał ją tłum. spływający od strony bulwaru Batignolle ku placu Opery, oszołomił i ogłuszył. Uśmiechając się bezwiednie szybko szła, nie słysząc, że ten i ów z przechodniów, spoglądając na wiotką i silną postać dziewczyny, oczami znawcy, mruczał do niej:

— Bella blonde!

Wszystko ją cieszyło i zachwycało.

Zawsze wilgotna asfaltowa jezdnia połyskująca od stalowego pyłku, pozostawionego przez opony aut, elegancki policjant w krótkiej granatowej pelerynie; grubi, o czerwonych twarzach kierowcy taksówek; ciężkie, przelewające się ulicami i zręcznie lawirujące w tłoku autobusy; wspaniałe gmachy, posągi nieznanych jej „wielkich“ ludzi i całe to zbiegowisko ludzkie, ruchliwe i hałaśliwe.

Miała w ręku plan Paryżu z oznaczoną na nim czerwonym ołówkiem drogą z ulicy Constantinople na rue de Mazarin.

Przecięła wielkie bulwary i przez Avenue de l'Opéra szła ku Luwrowi, zachwyconym wzrokiem rozglądając się na wszystkie strony. Przeszedłszy wewnętrzny plac Luwru i most nad Sekwaną, zapuściła się w zygzakowatą, załamaną uliczkę de Mazarin, gdzie stały stare, ciemne, obszarpane kamienice. a na chodnikach wystawione przez antykwarów historyczne meble i rzadkie sztychy francuskie i angielskie.

Znalazła wreszcie kamienicę pod nr 7 i zaczęła wspinać się po wąskich, krętych schodach, okrytych czerwonym, pluszowym chodnikiem.

— Pani kogo tu szuka? — zapytała ją opasła portjerka.

— Idę do pracowni pana Guarda — odparła spokojnie. — Wiem już, że to na szóstem piętrze.

Portjerka zarechotała głośno.

— Rzeczywiście wysoko... bardzo wysoko, ale zato widok na Ile de Cite i Consiergerie — wyjątkowy! — zawołała. — Pani zapewne jest krewną mr. Garda?

Anna potrząsnęła główką i odpowiedziała:

— Nie jestem z nim w żadnym stopniu pokrewieństwa, droga pani! Pan Wetney Gard poprostu zaangażował mnie na modelkę.

— Fiu-t! — gwizdnęła opasła babina. — To takie buty?!

Już zupełnie poufale wsparła czerwone ręce na okrągłych biodrach i powiedziała dobrodusznym tonem:

— Ho, ho! Jeżeli nie pokpisz sprawy — oblowisz się znakomicie. To jakiś hojny **yankes.** Czy wiesz, ile on mi wcisnął do łapy na pierwsze powitanie? Pięć, rozumiesz? — pięć dolarów! Mała nie bądź głupia i nie prześpij szczęścia, które ci samo do rąk wpada!

Anna nie słuchała trajkotania portjerki i szybko szła na najwyższe piętro, gdzie Wetney Gard wynajął sobie całkowicie umeblowaną pracownię.

Stanąwszy przed drzwiami, na których bielał już wizytowy bilet amerykańskiego malarza, posłyszała ożywioną rozmowę, toczącą się we wnętrzu mieszkania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kiej swej karjerze na szczycie potęgi i bogactwa.

Pobieżne obliczenie dochodowości przedsiębiorstw tego krezusa (zaopatrzenie m. Chicago w gaz i elektryczność) wykazują

po stronie dochodów 6 miljonów dolarów miesięcznie.

Wierny jego adwokat, oddany wyłącznie jego sprawom, był najwpływowszym człowiekiem w radzie miejskiej.

To, co się nie udało wrogom jego, którzy utworzywszy komisję, wykazali poważne nadużycia na niekorzyść abonentów gazu i elektryczności, co mimo wszystko nie pociągnęło ze sobą poważniejszych konsekwencji, tego dokonał słynny krach bankowy. Insull stracił dziesiątki miljonów.

Pewnego dnia dochodzi on do tego smutnego odkrycia, że ktoś nagwałt skupuje akcje jego przedsiębiorstw. Grozi mu utrata przewagi akcyjnej w wielu przedsiębiorstwach. Po gorączkowych poszukiwaniach odkrywa tajemniczego nabywcę. Jest nim bankier Eaton z Clevelandu.

Insull odkupuje od niego akcje za 28 milj. dolarów. Traci więc na czysto 20 miljonów. Zadłużenie jego sięga obecnie 200 miljonów. Mimoto nie traci nadziei, wychodząc z założenia, że kryzys nie potrwa wyżej roku 1931.

To było jego bazą operacyjną a stało się wilczym dołem: nadział się na nieprzewidzianie przedłużający się kryzys. Ta omyłka kosztowała go cały majątek.

Przed ucieczką z Ameryki złożył wszystkie godności, a piastował ich dość wiele: był w 65 przedsiębiorstwach prezydentem a w 11 generalnym dyrektorem.

Kim jest Legjon Młodych?

Hasła, wyjęte z katechizmu bolszewickiego.

W prasie sanacyjnej (łódzka „Prawda", „Nowa Ziemia Lubelska" i „Kurjer Wileński") znaleźliśmy notatki o hasłach, głoszonych przez niektóre ogniwa sanacyjnego Legjonu Młodych. Hasła te są jakby żywcem wyjęte z litanji haseł bolszewickich.

Sanacyjna młodzież akademicka w Poznaniu uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego **zerwania konkordatu z Watykanem i przeprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa.**

W Wilnie ustalono na zebraniu Legjonu Młodych takie „tezy".

1. Polska, jako kraj, stanowiący kolonję kapitału zagranicznego, głównie francuskiego, powinna zerwać z dotychczasowym układem stosunków.

2. Polska winnaby oprzeć swój byt gospodarczy o współpracę gospodarczą z Rosją t. zn. ze związkiem Republik Sowieckich.

3. Taka współpraca wymagałaby zrzucenia z Polski, deprawujących więzów obecnego ustroju gospodarczego.

* * *

Dobrze by było, gdyby władze administracyjna, która wykazała tyle energji w walce z młodymi O. W. P., zainteresowała się temi hasłami nieco bliżej. Jest przecież bardzo prawdopodobne, że jaczejki komunistyczne usłały sobie w nim swoje gniazda, aby, wykorzystując sympatje obozu sanacyjnego dla Legjonu Młodych. tem bezpieczniej uprawiać swoją krecią a niebezpieczną robotę.

Zamiast gimnazjum

tylko „wyższa prywatna szkoła".

Opole, 4. 11. (PAT). Wbrew słusznym domaganiom się ludności polskiej na Śląsku Opolskim otworzenia polskiego gimnazjum w Bytomiu, nadprezydent regencji w Opolu dr. Lukaschek wręczył dziś polsko-katolickiemu towarzystwu szkolnemu w Opolu na ręce prezesa Baczewskiego **koncesję na otwarcie wyższej prywatnej szkoły o gimnazjalnym programie nauki w języku polskim w Bytomiu.** Uroczyste otwarcie gimnazjum nastąpi **dnia 8 listopada br.**

Prezes polskiego towarzystwa szkolnictwa w Niemczech p. Baczewski, przyjmując koncesję, zastrzegł wyraźnie, że **domagać się będzie u prezydenta komisji mieszanej Calondera odpowiedniej interwencji celem przemianowania tej uczelni na nazwę „Polskie prywatne gimnazjum w Bytomiu".**

Straszna katastrofa motocyklowa pod Otwockiem.

W środę wieczorem wyjechał motocyklem z Otwocka (pod Warszawą) do Wiązownej komendant otwockiego posterunku policji przodownik Jan Makosek w towarzystwie intendenta sanatorjum policyjnego w Otwocku dr. Niemca i miejscowego aptekarza Stefana Dobraczyńskiego. Niedaleko za Otwockiem motocykl, jadąc b. szybko, zarzucił na ostrym zakręcie, przewrócił się i rozbił, grzebiąc pod sobą wszystkich trzech jadących. Aptekarz został na miejscu zabity, przodownik Makosek ma roztrzaskaną czaszkę, dr. Niemiec jest ciężko ranny. Obu rannych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Kiedy odbędzie się proces Gorgonowej?

Kraków, 3. 11. (Tel. wł.). Ponowny proces przeciwko Gorgonowej, skazanej za zamordowanie śp. Zarembianki we Lwowie na śmierć, odbędzie się dopiero w przyszłym roku. Do Krakowa przybyli obrońcy Gorgonowej, adw. dr. Ettinger i Axer, którzy odwiedzili nadprokuratora dr. Tokacza, szefa prokuratury dr. Michałowskiego i prokuratora dr. Szypułę, który będzie oskarżał Gorgonową przed sądem w Krakowie.

W czasie rozmów obrońcy poruszyli sprawę terminu rozprawy. Jak z przeprowadzonych rozmów wynika, rozprawa przeciw Gorgonowej odbędzie się **najwcześniej w lutym 1933** i to tylko w tym wypadku, o ile prace przygotowawcze zostaną do tego czasu ukończone.

Nowa linja kolejowa.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.). W przyszłą niedzielę w wileńskiej dyrekcji kolejowej nastąpi uroczyste otwarcie nowej linji kolejowej Woropajewo — Druja.

W uroczystości tej zapowiedział swój udział premjer Prystor i min. Budkiewicz. Uroczyste nabożeństwo z tej okazji celebrować będzie metropolita, ks. arcybiskup Jałbrzykowski.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY. Kino **„MORSKIE OKO"**. Dziś i dni następnych wielki film produkcji „Sowpolfilm" p. t. **„Miłość Dońskiego Kozaka"**. Nadprogram aktualne tygodniki i komedja.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych wysoce emocjonujący dramat w 10 aktach p. t. **„Natchnienie"** z królową ekranu Gretą Garbo w roli głównej.

TEATR DOMU LUDOWEGO. Dnia 4. bm. o godz. 20,15 **„Ich czworo"** komedja w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

5 bm. par. „Irene" (Beh. Sieg.), par. „Erling" (Beh. Sieg.), 7 bm. par. „August Blume" (Beh. Sieg.), par. „Esther Maria" (Speed), 15 bm. par. „Mayfred" (Beh. Sieg.), par. „Trunero" (Beh. Sieg.), w tych dniach żagl. „Anna" (Atl.).

DROBNY POŻAR W OLEJARNI GDYŃSKIEJ.

Na terenie portu wybuchł drobny pożar. Mianowicie w Olejarni Gdyńskiej zatliło się kilka worków z orzeszkami palmowemi. Zaalarmowana portowa straż ogniowa przybyła w kilka minut na miejsce wypadku i pożar w zarodku stłumiła. Zaalarmowane zostały także holowniki portowe, które podeszły do nabrzeża przy Olejarni, ale pomoc ich okazała się zbyteczna.

INSPEKCJA PORTU GDYŃSKIEGO.

Jak już podawaliśmy, minister przemysłu i handlu, dr. Ferdynand Zarzycki dokonał szczegółowej inspekcji portu gdyńskiego i prowadzonych w nim w chwili obecnej robót. Minister w towarzystwie dyrektora departamentu morskiego dr. F. Hilchena, naczelnika wydziału portowego inż. Radzimińskiego, dyrektora Urzędu Morskiego, inż. St. Łęgowskiego i innych zwiedził kolejno magazyn bawełniany, place przeznaczone pod przeładunek drzewa, olejarnię, magazyn drobnicowy, taśmowiec „Skarbopolu", taśmowiec Urzędu Morskiego, halę i chłodnię rybną, magazyn śledziowy firmy „Mopol", oraz przeprowadził inspekcję robót przy budowie magazynu tranzytowego, wiaduktu nad torami kolejowemi na molo Węglowem, hali śledziowej na molo Rybackiem itd.

NOWY REKORD PRZEŁADUNKU TYGODNIOWEGO W PORCIE GDYŃSKIM.

W tygodniu ubiegłym od 24 do 30 października rb. został osiągnięty nowy rekord przeładunku tygodniowego w porcie gdyńskim od początku jego istnienia. Przeładowano mianowicie ogółem 142.029,9 ton różnych towarów. Poprzedni rekord przeładunku tygodniowego osiągnięty był w ciągu roku ubiegłego, w tygodniu od 9 do 15 listopada 1931. Przeładowano wówczas ogółem 136.625,6 ton towarów.

ZWIEDZANIE PORTU GDYŃSKIEGO.

Zwiedziła port gdyński dr. Herta v. Ramm-Helmsing z Rygi, obywatelka łotewska, odbywająca podróż po Polsce w celach naukowych. Oprowadzał ją po porcie i udzielał wyjaśnień dyrektor Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowski.

Pozatem zwiedziła port gdyński liczna, bo około 100 osób licząca wycieczka studentów wyższych uczelni w Polsce. Reprezentowane były następujące środowiska naukowe: Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, Lublin i Gdańsk (Koło Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej). Wycieczka zwiedziła port gdyński na holowniku „Ursus". Wyjaśnień udzielał p. Koselnik z Urzędu Morskiego.

Zasądzenie dwóch szpiegów

We wszystkich rodzajach przedsiębiorstw uskarżają się na kompletny zastój. Wyjątek stanowi tylko nikczemne rzemiosło szpiegowskie, które w ostatnich czasach zyskuje coraz to nowych adeptów. Nie odstrasza te kreatury nawet sąd doraźny, dzięki któremu osiągają oni za swoją działalność tak wysokie stanowiska, że nie mogą nogami dostać ziemi.

Przed tutejszym sądem okręgowym pod przewodnictwem wiceprezesa sądu p. Heydricha z wotantami s. s. o. Karczewskim i s. s. o. Palendzkim, rozegrał się ostatni akt procesu przeciwko trzem oskarżonym o szpiegostwo i agitację komunistyczną a to: **Stachyrze Franciszkowi, Pachołłowi Emilowi i Szurmińskiemu Marjanowi.**

Przewód sądowy odbywał się przy drzwiach zamkniętych przez szereg dni, z kilkakrotnem odroczeniem, dopiero do odczytania wyroku uchylono tajność rozprawy.

Z odczytanego wyroku, którym uznano winnym Emila Pachołła zbrodni szpiegostwa z art. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. oraz Franciszka Stachyrę za współudział w popełnieniu powyższej zbrodni dowiadujemy się, że wyżej wspomniani **na terenie W. M. Gdańska oraz portu wojennego w Gdyni zbierali wiadomości**, odnoszące się do uzbrojenia i organizacji sił zbrojnych, **wydali plan portu wojennego przedstawicielowi rządów sowieckich**, oraz utrzymywali z tym przedstawicielem stały kontakt.

Za tą zbrodnię skazany został **E. Pachołł na 8 lat więzienia** i utratę praw obywatelskich na lat 10, zaś Stachyra Franc. na 3 lata więzienia, przy zastosowaniu dalekoidących okoliczności łagodzących z powodu przyznania się do winy i dotychczas nieposzlakowanej przeszłości.

Natomiast obaj oskarżeni zwolnieni zostali od oskarżenia za działalność komunistyczną z braku dostatecznych dowodów.

Również trzeci oskarżony Marjan Szurmiński zwolniony został od winy i kary z braku dowodu na popełnienie zbrodni szpiegostwa i działania komunistycznego.

Stachyrskiemu zaliczono karny areszt śledczy od czerwca 1932 r.

Prócz tego obaj oskarżeni zasądzeni zostali na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Wyszła zamąż za handlarza dziewcząt

Rumuńskiej policji kryminalnej udało się aresztować w Konstanzy osławionego handlarza dziewcząt Dinu Pantelimona, poszukiwanego również za zbrodnię morderstwa.

Przed dwoma laty poślubił Pantelimon w Paryżu 22-letnią córkę właściciela dóbr Marioraia Dumitrescu. Bezpośrednio po ślubie udała się młoda para w podróż.

W Konstanzy zamieszkali oboje w jednym z pierwszorzędnych hoteli. Nagle mąż oświadczył młodej kobiecie, że ma załatwić ważny interes i dlatego musi wyjść na pół godziny. Pani Pantelimon zmęczona podróżą, zasnęła bezpośrednio po odejściu męża.

W nocy wpadł nagle do pokoju jakiś obcy mężczyzna i dopuścił się na bezbronnej kobiecie gwałtu.

Dopiero następnej nocy zrozumiała nieszczęśliwa kobieta, że wpadła w ręce handlarza żywym towarem. Owej nocy musiała po kolei znieść wizytę pięciu „gości". Mąż sprzedał ją właścicielom domu publicznego. Dopiero po pięciu dniach udało się wreszcie nieszczęśliwej umknąć. Wróciła do swych rodziców, a wiedziona fałszywym wstydem, nie doniosła o niczem policji.

W dwa miesiące później zjawił się zupełnie nieoczekiwanie w domu jej rodziców Pantelimon i domagał się oddania mu żony, którą zamierzał zabrać do Konstanzy. Wywiązała się sprzeczka, a w końcu bójka między handlarzem dziewcząt a krewnymi nieszczęśliwej kobiety. W trakcie bójki Pantelimon zastrzelił swego szwagra i zbiegł. Ujęto go w Konstanzy.

Inżynier powiesił się z nędzy.

O wstrząsającym wypadku samobójstwa donoszą z Wiednia. Oto przechodnie spostrzegli w centrum Schwarzenbergplacu wiszące na kandelabrze gazowym zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. Z papierów znalezionych przy denacie okazało się, że jest nim 53-letni inż. Gustaw Boeck.

Po bliższem zbadaniu ujawniono tragedję życiową tego człowieka, tak podobną do wielu innych. Oto jeszcze przed kilku laty miał on jedno z najlepiej płatnych stanowisk w Jugosławji, gdzie został powołany jako pierwszorzędny fachowiec na polu budownictwa. Po pewnym czasie w związku z kryzysem gospodarczym został inż. Boeck zwolniony z posady i wrócił do Wiednia, gdzie mimo bezustannych starań nie zdołał otrzymać żadnej posady ani zajęcia.

W ostatnich miesiącach utrzymywał się Boeck z wsparć. Tragedję sytuacji potęguje fakt, że brat inż. Boecka jest profesorem politechniki wiedeńskiej. Dzienniki wiedeńskie zastanawiają się, w jaki sposób możliwem było popadnięcie w zupełną nędzę człowieka, którego brat jest bądź co bądź na stosunkowo dobrze płatnem stanowisku.

Nowe prawo o stowarzyszeniach

nakłada towarzystwom bardzo poważne obowiązki.

W krótkim telegramie z Warszawy zapowiedzieliśmy już w ubiegłym tygodniu, że spodziewać się należy zadekretowania przez Pana Prezydenta R. P. **nowego prawa o stowarzyszeniach,** wprowadzającego na terenie całej Polski jednostajne przepisy, normujące byt prawny stowarzyszeń. Dekret ten pojawił się pod nazwą **„Prawo o stowarzyszeniach“** w numerze 94 „Dziennika Ustaw“ (poz. 808) i nosi datę 27 października br.

Treścią swoją odbiega nowe prawo bardzo poważnie od ustawy o stowarzyszeniach, obowiązującej na ziemiach b. dzielnicy pruskiej z dn. 19 kwietnia 1908 r. (znanej zresztą pod nadanej jej swego czasu przez Polaków nazwą ustawy kagańcowej“). Główną **różnicę** stanowi przedewszystkiem **sposób zgłoszenia istnienia stowarzyszenia i sprawa kontroli stowarzyszeń i ich czynności przez władzę administracyjną.** Ale o tem niżej:

Nowe prawo o stowarzyszeniach pozwala obywatelom łączyć się w stowarzyszeniach, których cele, ustrój i działalność nie sprzeciwiają się prawu i nie zagrażają bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Uprawnienie to służy jednak **wyłącznie obywatelom po ukończeniu 18 lat.** Młodzież szkolna **nie może należeć** do stowarzyszeń. Wyjątek stanowi młodzież akademicka. Młodzież w wieku od 14 do 18 lat może należeć do stowarzyszeń tylko za zgodą swych prawnych opiekunów, jednakże bez prawa głosu i wyboru. (Art. 2.)

Wojskowi w służbie czynnej mogą należeć do stowarzyszeń wyłącznie za zgodą władz wojskowych. (Art. 3.)

Nie wolno nikogo **zmuszać** do tego, aby wziął lub nie wziął udziału w stowarzyszeniu albo ograniczać możności wystąpienia z stowarzyszenia. (Art. 5.) Charakterystyczny jest ustęp ostatni tego artykułu, według którego **wolno zmuszać** do udziału w stowarzyszeniu, które powstało z inicjatywy władz.

Zakazanem jest tworzenie stowarzyszeń, przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom zrzeszenia, jak i łączenie w stowarzyszeniu celów wychowania fizycznego i ćwiczeń gimnastycznych czy sportowych **z polityką.** (Art. 6.)

Zakaz ten przekreśla istnienie różnych stowarzyszeń sportowych, zakładanych z inicjatywy partji (np. zrzeszeń sportowych socjalistycznej młodzieży robotniczej). Pierwsza część artykułu jest niewątpliwie skierowana przeciw zrzeszeniom na wzór O. W. P.

Nowemu prawu **nie podlegają:** zakony, kongregacje duchowe i inne zrzeszenia, służące wyłącznie i bezpośrednio kultowi religijnemu uznanych Kościołów, komitety wyborcze, przygotowujące wybory do ciał prawno-publicznych, związki zawodowe pracownicze, przewidziane prawem korporacje przemysłowe, stowarzyszenia akademickie, stowarzyszenia ściśle wojskowe, spółdzielnie, nie wykonujące działalności kulturalno-oświatowej. (Art. 9.)

Drugi, trzeci i IV. rozdział nowego prawa o stowarzyszeniach rozróżnia **trzy rodzaje stowarzyszeń:** zwyczajne, zarejestrowane i stowarzyszenia wyższej użyteczności.

Zwyczajne stowarzyszenia, założone przez 3 obywateli, muszą o zaistnieniu swem **zawiadomić władzę administracji ogólnej** z podaniem swej siedziby, celów i środków działania, terenu działalności, imion, nazwisk i miejsca zamieszkania swych zarządów, sposobu przyjmowania członków i rozwiązania towarzystwa. (Art. 12). Działalność swoją mogą stowarzyszenia takie **rozpocząć dopiero,** jeżeli władza administracji ogólnej w przeciągu 4 tygodni nie zakaże założenia towarzystwa albo przed upływem tego terminu stwierdzi, że nie ma przeciw założeniu zastrzeżeń. (Art. 13).

Władza należycie umotywowaną decyzją **może zakazać** założenia towarzystwa, jeżeli jego istnienie nie da się pogodzić z prawem albo zagraża pokojowi i bezpieczeństwu publicznemu. (Art. 14).

Władza administracyjna może zażądać przedłożenia protokółu lub uchwał i przeglądać w lokalu stowarzyszenia jego akta, dokumenty i spis członków, który prowadzony być musi obowiązkowo. (Art. 15).

W razie stwierdzenia, że działalność stowarzyszenia wykracza poza ramy, nakreślone statutem albo sprzeciwia się prawu, władza administracyjna może stowarzyszenie **wezwać do usunięcia usterek, albo zawiesić** stowarzyszenie na okres 2-ch miesięcy. Gdyby działalność towarzystwa zwykłego zagrażała bezpieczeństwu publicznemu, władza może towarzystwo **zawiesić i wnieść do sądu okręgowego o rozwiązanie towarzystwa.** (Art. 16 i 17).

Stowarzyszenia zwykłe **nie mają osobowości prawnej** i nie mogą zakładać oddziałów, łączyć się w związki, przyjmować w poczet członków osób prawnych, korzystać z ofiarności publicznej albo zapomóg. (Art. 18).

Stowarzyszenia zarejestrowane muszą być założone przez conajmniej 15 osób. **Istnienie ich zależne jest od zgody województwa,** o którą trzeba wnieść przez powiatową władzę administracyjną, załączając statut. Stowarzyszenia zarejestrowane posiadają osobowość prawną. Jeżeli chodzi o nadzór administracyjny, podlegają one tym samym przepisom jak stowarzyszenia zwyczajne. Stowarzyszenia te mają **prawo zakładać oddziały i łączyć się w** związki, jeżeli statut to wyraźnie przewiduje.

Stowarzyszenia zarejestrowane, korzystające z ofiarności publicznej albo z zapomóg urzędowych **muszą zawiadomić władze o każdem walnem zebraniu. Przedstawiciel władzy albo instytucji publicznej ma prawo nie tylko uczestniczyć w zebraniu, ale i zażądać przedłożenia danych co do gospodarki stowarzyszenia, zabierać głos i oświetlać celowość wzgl. niecelowość wydatków.**

Stowarzyszenia, których rozwój jest szczególnie użyteczny dla interesu państwowego, może Rada Ministrów uznać za **„Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności“.** Z tytułu samej ustawy za stowarzyszenie takie uznany został „Polski Czerwony Krzyż“.

Powyższa grupa stowarzyszeń jest **specjalnie uprzywilejowana i może korzystać z ulg a nawet zwolnień w podatkach i opłatach tak państwowych jak komunalnych.**

Nowe prawo o stowarzyszeniach może przy dzisiejszym systemie rządów niezwykle dotkliwie zaciążyć na życiu stronnictw politycznych.

——::——

Wygnańcy z Brazylji. Do Europy odpłynął z Rio de Janeiro parowiec, na którego pokładzie znajduje się 78 osób, skazanych na wygnanie. W tej liczbie wielu wojskowych, uważanych za sprawców walk rewolucyjnych.

„Maszyna śmierci“

ma zapewnić światu wieczny pokój.

Przed paru tygodniami obiegła prasę światową alarmująca wiadomość o wynalezieniu przez amerykańskiego inżyniera Barlowa maszyny śmierci, która może w ciągu kilku minut spowodować całkowite zniszczenie na przestrzeni o promieniu 2 000 km. W „B. Z. am Mittag“ ukazał się wywiad nowojorskiego korespondenta tego pisma z wynalazcą.

Maszyny swojej Barlow jeszcze nie skonstruował. Twierdzi on jednak, iż może tego dokonać w każdej chwili, gdy tylko otrzyma 2 miljardy dolarów. Maszyna ta zabije w ciągu paru dni więcej ludzi, niż zginęło w czasie wielkiej wojny. Jest to zdaniem wynalazcy bardzo racjonalne, gdyż wojna światowa kosztowała dziesięciokrotnie drożej i trwała cztery lata. Barlow przedłożył swoje plany czerwonej armji, która doszła do przekonania, że niema absolutnie żadnej obrony przeciw „maszynie śmierci“.

Zadaniem Barlowa jest jednak zniszczyć wojnę, a nie jej postęp i dlatego chce ją uczynić tak piekielną, aby ludzkość naprawdę jej się bała. Wtedy nastąpi prawdziwe rozbrojenie. Dlatego też Barlow poinformował o swoich planach Niemcy, i będzie pertraktował z Rooseveltem.

Barlow sam utrzymuje się z dochodów, jakie mu przynoszą wynalazki. Ma on dzisiaj 46 lat i ma do czynienia z maszynami wojennemi od 27 roku życia. Współpracował on przy konstrukcji wielkich nowoczesnych broni. W Japonji urządził on pierwsze radjo. Nad „maszyną śmierci“ pracuje od 17 lat. Budowa tej maszyny kosztowałaby **2 miljardy dolarów** i musi trwać 18 miesięcy. Ameryka i Niemcy przy pomocy swej lepszej techniki, mogłyby tego dokonać **w ciągu roku.** W ciągu trzech godzin możnaby tą maszyną zrównać z ziemią Paryż. Wystarczyłoby umieścić ją w jakimkolwiek punkcie Anglji, Niemiec czy Włoch. Sowiety można zniszczyć, ustawiając tę maszynę w Japonji. Ale — kończy swój wywiad Barlow, — **ja nie chcę, aby ta maszyna została zbudowana.**

W najbliższym czasie jadę do Niemiec, aby zbadać moje plany również przez niemiecki sztab generalny. Niech je zbadają z niemiecką gruntownością i niemiecką znajomością techniki. Gdy potem, w lutym Ameryka, Niemcy i Rosja oświadczą konferencji rozbrojeniowej: „Oto spójrzcie, wszystkie nasze systemy broni stały się bezsensowne, gdyż wobec tej oto niema żadnej obrony, grozi ona nam wszystkim zniszczeniem, wówczas dojdzie do skutku rozbrojenie!

Z Rosji Sowieckiej.

KARA ŚMIERCI ZA KATASTROFĘ KOLEJOWĄ.

Sąd sowiecki w Moskwie skazał na rozstrzelanie naczelnika stacji Lublino, Buszakowa, na którego GPU zwaliło winę spowodowania katastrofy kolejowej. Jak ogłoszono wówczas oficjalnie, zginąć miało 36 osób, a rannych było 51.

Według prywatnych wiadomości liczba zabitych w tej katastrofie w rzeczywistości wynosi około 100 osób.

PIATILETKA ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Ludowy komisarjat (poczt i telegrafów) opracował piatiletkę wydawnictwa znaczków pocztowych. Każdego roku tej piatiletki zamierzono wypuścić kilka dziesiątków seryj nowych znaczków.

Tym sposobem władze sowieckie starają się od filatelistów zagranicznych ściągnąć pewną sumę waluty obcej.

BUNT W WIĘZIENIU SOWIECKIEM.

W jednem z żytomierskich wiezień powstał bunt aresztantów. Zamknięci w celach więźniowie zdołali w niewytłumaczony sposób zdobyć broń, którą zaatakowali dozorców, znajdujących się w gmachu. Straży jednak udało się opanować sytuację i przeprowadzić formalne oblężenie więzienia.

W starciu zabito pięciu zbuntowanych i raniono 12. Z pośród straży padło dwóch.

Po zajściu, miejscowy oddział GPU przeprowadził śledztwo, w wyniku którego ustalono, że broń zbuntowani zdobyli za pośrednictwem jednego z dozorców, który postępek swój tłumaczy nienawiścią do Stalina.

UDEKOROWANIE ORDEREM GORKIEGO.

Na posiedzeniu „Cika“ w Moskwie pod przewodnictwem Kalinina udekorowano kilku działaczy bolszewickich orderami za rozmaite zasługi.

Wręczając order Lenina Maksymowi Gorkiemu, Kalinin powiedział, że odznaczenie to przeznaczają mu władze sowieckie za wydatne zasługi literackie, poświęcone dla klasy robotniczej w Rosji Sowieckiej.

Przyjmując order, Gorkij zapewnił, że wyróżnienie to przyjmuje z ogromną wdzięcznością i wyraził życzenie, aby jak najwięcej literatów starało się osiągnąć podobną nagrodę.

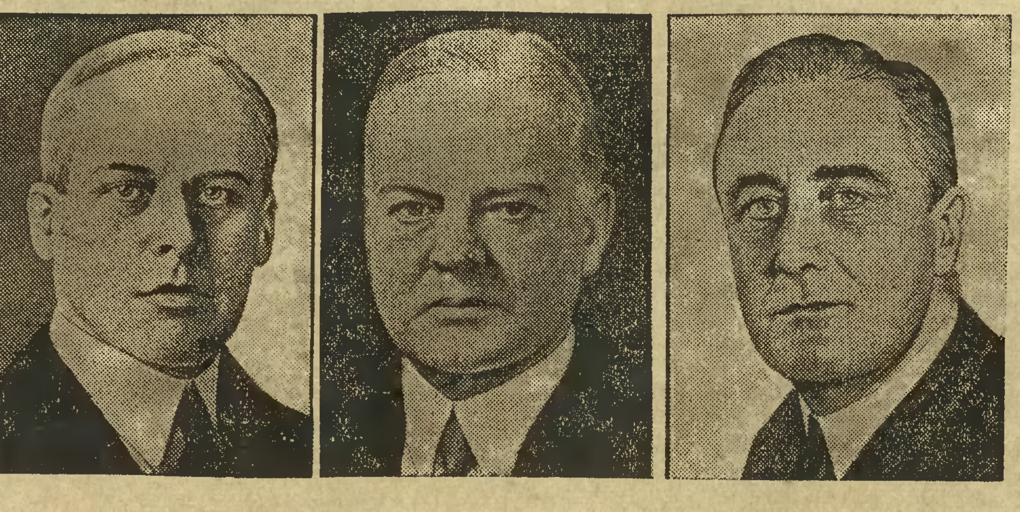
WYRĘB PARKÓW HISTORYCZNYCH.

Biuro ochrony pamiątek sztuki i przyrody, otrzymało wiadomość o masowym wyrębie w rozległych parkach Gatczyny, w dawnej siedzibie carów, położonej o 45 klm. od Piotrogrodu.

Znajdujące się tam wspaniałe ogrody, pozostają bez żadnej opieki, jak również ulegają rabunkowemu niszczeniu i rozkradaniu z starodrzewia parki w Zwierzyńcu, Orłowie i w wielu innych miejscowościach.

Biuro ohrony, aczkolwiek późno, to jednak energicznie zajęło się ratowaniem zagrożonych kompleksów parkowych od zniszczenia.

Między tymi trzema musi Ameryka wybierać.



Dnia 8 listopada odbędzie się w Stanach Zjednoczonych wybór prezydenta państwa. Jest tylko trzech poważnych kandydatów, których należy brać w rachubę.

Pierwszy (od lewej) to Norman Thomas, wódz amerykańskich socjalistów, który kandydował już podczas ostatnich wyborów. Szanse jego są wobec dwóch drugich współzawodników bardzo słabe. Zawsze jednak liczą go na 2 miljony głosów.

Drugi, to Herbert Hoover, obecny prezydent. Kandyduje on z ramienia republikanow, którzy są przekonani, że tylko on z kryzysem gospodarczym uporać się potrafi.

Trzeci nareszcie, Franklin D. Roosevelt, gubernator stanu Nowy Jork, jest kandydatem demokratycznym, i — a to może najważniejsze — zamierza znieść prohibicję. **On też uważany jest za zwycięzcę przy wyborach.**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 4 i 5 bm. p. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Primabalerina".
Stylowy: „Klątwa rodu mandarynów".
Żak: „Bohater chińskiej spelunki".
Słońce: „Puszcza".

Komedja muzyczna „Jim i Jill" w Inowrocławiu. We wtorek, 8. bm. o godz. 8 Teatr Miejski z Bydgoszczy zaprezentuje najnowszą komedję muzyczną Ellis'a i Meyrs'a w przekładzie polskim M. Hemara „Jim i Jill". Role tytułowe odtworzą pp. Marja Korabianka i Zayenda. Balet reprezentuje poważna firma w świecie artystycznym pp. Marja Martówna i Józef Ciesielski, baletmistrz opery lwowskiej, poznańskiej i katowickiej. Reżyserja A. Olędzkiego. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Knasta.

Akademja kolejarzy w rocznicę powstania listopadowego i święto niepodległości. Stow. Kolejarzy w Inowrocławiu urządza w niedzielę 6 bm .o godz. 18 w Parku Miejskim uroczystą akademję z okazji święta niepodległości i powstania listopadowego z bardzo bogatym programem. M. in. odegrana zostanie 1-aktówka „X. pawilon" przez kółko amatorskie i koncert orkiestry wojskowej. Wstęp bezpłatny.

Zabawa Rodziny Policyjnej w Inowrocławiu, która odbędzie się 5 bm. w salach hotelu Basta, zapowiada się wspaniale. Początek zabawy o godz. 20. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 59 p. p. Czysty zysk przeznacza się na leczenie dzieci Rodziny Policyjnej.

Herbatka Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w niedzielę 6 bm. w salach hotelu Basta. Panie przygotowują doborowy bufet, a do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Dargla.

Zaoszczędzony grosz grabi kieszonkowiec. W gmachu urzędu pocztowego w Inowrocławiu zjawiła się p. Regina Kozłowska, zam. przy ul. Kruśliwickiej 16, w celu nadania pieniędzy na P. K. O. Jak wielkie było jej zdziwienie, kiedy po kilku chwilach sięgnęła ręką do kieszeni palta i stwierdziła, iż ulotniły się z niej 150 zł.

Nieudała wyprawa. Do mieszkania Pawła Owsianego, właściciela kiosku przy ul. Jakóba w Inowrocławiu usiłowali włamać się trzej zawodowi włamywacze: Wietrzykowski ze Świecia, Władysław Pawlak z Będzina i Teofil Węcikowski z Sieradza, których policja na gorącym uczynku przychwyciła.

Złodzieje w Kaczkowie. Nieznani sprawcy włamali się do chlewa Michała Ziętary i Katarzyny Szczerbińskiej, zamieszkałych w Kaczkowie (pow. inowrocławski), skąd skradli 2 wieprze wartości 150 zł.

Przeciwko lichwie mieszkaniowej.

Prezydent miasta Inowrocławia ogłasza następujące obwieszczenie:

Doszło do wiadomości władz, że w związku z przeniesieniem Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy, a temsamem zwiększonego zapotrzebowania mieszkań w pobliskich miastach, spowodowało i w naszem mieście znaczne podrożenie mieszkań, podyktowane chęcią wyzysku ze strony właścicieli nieruchomości.

Podaje się do publicznej wiadomości, że winni żądania i pobierania komornego lub innych wynagrodzeń albo świadczeń nadmiernych, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej bądź to za przekroczenie ustawy o ochronie lokatorów, jeżeli chodzi o mieszkania tej ustawie podlegające, bądźto za przekroczenia kodeksu karnego (art. 268), jeżeli chodzi o mieszkania w domach nowowybudowanych.

Z życia Zw. Weteranów Powstań Narodowych z roku 1914-19.

Dnia 2 listopada br. odbyło się w auli szkoły wydziałowej plenarne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych z roku 1914-19 pod przewodnictwem prezesa M. Eckerta, który podał do wiadomości, że na terenie miasta Inowrocławia i powiatu powołany został do życia zarząd federacyjny, który na nowo rozpoczynie swoją czynność. W święto narodowe w dniu 11 bm. odbędzie się poświęcenie wojewódzkiej federacji w Toruniu.

Ku dalszej rozbudowie lotniska cywilnego w Inowrocławiu.

W tych dniach zjechała do Inowrocławia specjalna komisja z Warszawy i Poznania celem naradzenia się nad dalszą rozbudową lotniska cywilnego oraz co do wykupu terenów i jego rozszerzenia w kierunku wschodnim.

Nasamprzód delegaci: major dypl. szt. gł. Kwieciński, major dypl. Romeyko z min. kom., inż. Suchodolski z dep. aeron. min. spraw wojsk., inż. Kawecki z gł. zarządu L. O. P. P. z Warszawy oraz p. por. Sztybel z wojew. Komitetu L. O. P. P. w towarzystwie wiceprezydenta miasta Juengsta, prezesa Miejskiego Komitetu L. O. P. P. i dr. Zborowskiego, wiceprezesa Miejskiego Komitetu przeprowadzili inspekcję lotniska, interesując się wszystkiemi szczegółami budowy lotniska, przebudową kanału smyrneńskiego, przeprowadzeniem niwelacji reszty terenu lotniskowego, a wreszcie dłużej zatrzymali się przy terenach rolnika Dudka, które w najbliższych dniach zostaną wykupione celem rozszerzenia lotniska, do którego prawdopodobnie zostaną częściowo włączone tereny wojskowe (plac ćwiczeń).

Przez wykupienie mniejszej części gospodarstwa Dudka uzyska się około 8—9.000 kbm. ziemi, która ma służyć dla wyrównania terenu między starym a nowym kanałem odpływowym, t. zw. smyrneńskim, przez co uzyska się dalsze 9 morgów, gdyż ogólny teren powiększony zostanie na około 25 morgów magd. Ogólny obszar lotniska wyniesie przeto około 100 morgów magd.

Po powrocie z lotniska odbyła się dłuższa konferencja, w której brali również udział prezydent miasta Jankowski oraz em. kpt. Zabłocki, z której to konferencji spisano obszerny protokół, przewidujący doniosłe decyzje co do budowy lotniska cywilnego.

W najbliższych dniach przystąpi się do zorania całego lotniska pługami parowemi, poczem nawiezie się teren wapnem defekacyjnem oraz nakryje się wapno ziemią. Tak podorany teren pozostanie aż do wiosny, poczem teren ponownie się zbronuje, obsieje specjalną mieszanką trawy oraz zwałuje ciężkiemi walcami.

Pomimo przeniesienia figury Matki Boskiej w roku bież. na gruntach Józefa Czapli, okazała się potrzeba ponownego przenieesienia jej na inne miejsce. Wrazie względów religijnych wzamian figury na tymże miejscu ustawi się prawdopodobnie płytę dziękczynną ze strony fundatora przy pomocy władz państwowych oraz L. O. P. P. W tym celu zwrócą się władze ligowe do kurji biskupiej o zezwolenie na jej przeniesienie w porozumieniu z fundatorem że względu na bezpieczeństwo przy starfowaniu względnie lądowaniu samolotów.

Lotnisko prawdopodobnie zostanie oddane do użytku publicznego po uroczystem poświęceniu w połowie czerwca 1933 r.

Komisja ministerjalna z głębokiem uznaniem wyrażała się o dotychczasowej pracy miejskiego komitetu L. O. P. P. oraz komitetu budowy lotniska cywilnego, włożonej przy budowie lotniska, dziękując równocześnie społeczeństwu kujawskiemu za dotychczasowe ofiary pieniężne oraz w naturaljach, wyrażając nadzieję, że przy dalszej ofiarności dokona się wkrótce wielkiego dzieła państwowo-twórczego, przeznaczonego na pożytek i chwałę państwa polskiego.

Zjazd pracowników samorządowych zachodniej Polski.

Dnia 6 bm. o godz. 11 odbędzie się w sali sejmikowej starostwa krajowego w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 29) zjazd przedstawicieli organizacyj pracowników samorządowych zachodnich województw dla zajęcia stanowiska wzgl. wysunięcia tez do projektów ustaw samorządowych.

Porządek obrad obejmuje m. in. następujące referaty: a) „Udział pracowników samorządowych w ogólnej akcji świata pracowniczego", b) „Postulaty pracowników samorządowych w odniesieniu do nowego ustawodowstwa samorządowego", c) „Aktualne zagadnienia zawodowe pracowników samorządowych".

Komitet organizacyjny prosi wszystkie organizacje wzgl. ugrupowania pracowników samorządowych w województwie poznańskiem, pomorskiem i śląskiem, które dla braku dokładnych adresów nie otrzymały specjalnych zaproszeń, o wydelegowanie na zjazd jak najliczniejszych przedstawicieli, a o ile możności całe komplety zarządów, wydziałów pp.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat Zw. Organizacyj Pracowników Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29.

Wielki napad rabunkowy, którego... nie było.

W Wielkim Komórsku upozorowano rabunek 6000 złotych.

Korespondent nasz z Wielkiego Komórska, powiatu świeckiego, donosi:

Lotem błyskawicy rozniosła się po szerokiej okolicy wieść o napadzie rabunkowym, dokonanym w sobotę wieczorem we wsi Komórsk na wracających z Grudziądza Delewskiego Franciszka i Holca Leona, którym miano zrabować 6000 złotych.

Energiczne dochodzenia władz śledczych ujawniły, że napadu wogóle nie było, lecz został on upozorowany przez Holca Leona, który też do tego się przyznał. Zrabowaną rzekomo gotówkę przechował Holc u siebie, na strychu domu w pszenicy. Natychmiastowa rewizja pozostała bez skutku, gdyż w międzyczasie żona jego pieniądze schowała w innem miejscu, którego nie chciała ujawnić.

Władze aresztowały Holca oraz jego żonę.

SZCZEPANOWO. Wspaniały przebieg Dnia Katolickiego i wieczornica Chopinowska. W ub. niedzielę Szczepanowo przeżyło wielkie święto. Otóż z okazji Dnia Katolickiego urządzono akademję, połączoną z wieczorem Chopinowskim. Zagaił uroczystość ks. radca Róski, poczem nastąpiły deklamacje i śpiew. Referat pt. „Akcja Katolicka" wygłosiła nauczycielka p. Machcińska. Młode Polki wyraziły hołd Chrystusowi przez złożenie darów z odpowiedniemi deklamacjami. Nauczyciel Błotny wygłosił zkolei referat pt. „Życie i twórczość Chopina". Na zakończenie odegrany został przez pp. Zmudzińską i Lewandowską djalog Lenartowicza „Zachwycenie". Sala była przepełniona.

MOGILNO. Amator czystej miał pecha. Czeladnik rzeźnicki Florek R., wracając autobusem z Orchowa do Mogilna w stanie nietrzeźwym, został okradziony na 25 zł. Gdy spostrzegł, iż nie ma tych pieniędzy, zaraz wytrzeźwiał.

Żnin.

Śluby. W ub. sobotę w Gąsawie odbyły się srebrne gody małżeńskie znanego na gruncie gąsawskim i żnińskim obywatela p. Jana Kargego, mistrza stolarskiego. Na intencję jubilatów odprawił mszę św. w kościele parafjalnym w Gąsawie ks. prob. Krupski. Telegramów życzeniowych wpłynęło 65. Jubilat jest abonentem „Dziennika Bydgoskiego" od początku istnienia pisma do pory obecnej. Szczęść Boże! W Barcinie pobłogosławiony został związek małżeński p. Wiktora Paczkowskiego z p. Wysocką z Barcina.

Lustracja towarzystw wojackich. W ub. niedzielę okręg XXI. Towarzystw Powstańców i Wojaków z siedzibą w Żninie przeprowadził lustrację towarzystw Barcin i Mamlicz. Przemówienie wygłosił prezes okręgowy Wł. Kolaszewski tak w Barcinie jak i w Mamliczu. Ponadto wzięli udział w lustracji pp. Bartusch i K. Nowak.

Z rady miejskiej. Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej, któremu przewodniczył dr. Jączyński, uczczono pamięć zmarłego radnego śp. Józefa Braciszewskiego. Przeprowadzono następujące uchwały: Skreślono z porządku obrad na wniosek p. Szymańskiego dalszą rozbudowę hali gimnastycznej, przejętej przez miasto. Wprowadzono w urząd radnego A. Nowickiego. Ks. prefektowi dr. Wilhelmowi uchwalono wypłacić niesłusznie zatrzymany dodatek ekonomiczny. Uchwalono statut taniej jatki przy rzeźni miejskiej. Ławnikiem magistratu wybrany został p. Kazimierz Malak, a opiekunem społecznym p. Stanisław Kajdan.

Napad na fryzjera. Na idącego w bież. tygodniu wieczorem na Małą Osadę mistrza fryzjerskiego Łucjana Siuchnińskiego napadł za torem kolejowym jakiś opryszek i wyrwał mu zegarek z łańcuszkiem oraz portmonetkę z kieszeni i zbiegł w niewiadomym kierunku.

W roku 1934 zlot jubileuszowy „Sokoła" wielkopolskiego.

W Warszawie odbył się pod przewodnictwem prezesa związku Adama Zamojskiego zjazd zarządu związkowego Sokolstwa oraz przedstawicieli wszystkich dzielnic. Dzielnicę Wielkopolską reprezentowali na zjeździe prezes Wolski, wiceprezeska Rozmiarkowa i naczelnik Suligowski. W toku obrad zjazdu zdali sprawozdanie z działalności związku członkowie zarządu związkowego oraz delegaci okręgów dzielnicowych. Również omówiono sprawę ubezpieczenia członków ćwiczących w ramach związku oraz sprawę zlotu związkowego, który się odbędzie w Warszawie w roku 1935 jako w 10-tą rocznicę założenia związku słowiańskiego Sokolstwa. Pozatem zatwierdzono terminy zlotów dzielnicowych i to dzielnicy małopolskiej we Lwowie w dniu 1 lipca 1933 r. ku uczczeniu 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej oraz dzielnicy wielkopolskiej w Poznaniu w dniu 29 i 30 czerwca i 1 lipca 1934 r. ku uczczeniu 50-tej rocznicy istnienia Sokolstwa w Wielkopolsce.

SOLEC KUJAWSKI. Z Dnia Oszczędności. W ub. poniedziałek urządziła Komunalna Kasa Oszczędności wieczornicę propagandową urozmaiconą śpiewami dzieci szkolnych, wyćwiczonych przez naucz. Jakubowskiego. Referat wygłosił dyr. Czaczka oraz kierownik K. K. O. Hanelt.

WÓJCIN. Nieszczęśliwy wypadek. Przy młóceniu zboża uderzyła 19-letniego Henryka Zaborowicza część maszyny parowej w lewą nogę tak nieszczęsliwie, iż ten doznał poważnej rany. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Centralna ul. Chełmińska.

Lux i Mars: Wspaniały film **„Pieśń nocy"** z Janem Kiepurą.

Światowid: „Ich dole i niedole" i „Dobroczyńca ludzkości".

Palace: „Trader Horn".

Corso: „Maciste — król cyrku".

TEATR POLSKI.

W piątek, dnia 4. bm. o godz. 17 przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych **„Pochód duchów"**. Ceny najniższe od 30 gr do 1,30.

O godzinie 20 przedstawienie dla wojska **„Żoneczka z Varieté"** Möllera. Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 20 nieodwołalnie ostatni raz „Dzika pszczoła" Morstina. Legitymacje zniżkowe 33%.

Włamywacze przy pracy. Choćby kto zachowywał się najostrożniej, nie zdoła uchronić się przed zdradliwą ręką zbrodniczych szajek złodziejskich. Perfidja ich doszła niestety do takich rozmiarów, że okradają oni nawet rzekomo najbezpieczniejszych. Ostatnio np. Lewandowski Wojciech, zam. w Toruniu (ul. Bartosza Głowackiego 10) zgłosił, iż w czasie jego nieobecności włamano się do jego mieszkania z pomocą rozbicia kłódki i skradziono z zamkniętej szafy 3.000 zł gotówki.

Amatorzy cudzych wódek i czekolad przy „robocie". Stawski Antoni, właściciel kawiarni przy ul. Szerokiej 6, zgłosił, iż nieznany sprawca zapomocą wyjęcia szyby do cukierni w ul. Podmurnej wszedł do tejże cukierni i skradł około 30 butelek różnych wódek, 15 tabliczek czekolady i ciastek ogólnej wartości około 400 złotych.

Kiestronno.

Osobiste. W Gąsawie pobłogosławił ks. prob. Krupski związek małżeński pomiędzy p. Wiktorją Bursztyńską z Komratowa a p. Franciszkiem Cichockim z Poznania. Młodej parze „Szczęść Boże!"

Z życia S. M. P. W niedzielę 13 bm. Stow. Młodzieży Polskiej urządza z okazji święta młodzieży wieczornicę, połączoną z przedstawieniem teatralnem pt. „Dwaj bracia".

Uroczyste poświęcenie figury. W ub. niedzielę poświęcił ks. dziekan Barlik z Łubcza przydrożną figurę Matki Boskiej, ufundowaną przez rolnika St. Owczarzaka w Gałęzewie.

Samobójstwo przez utopienie popełnił 68-letni Mateusz Magdziński z Dobska. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

Z powodu zlikwidowania posterunku policji państwowej w Nowej Wsi, miejscowość Wojcin należy obecnie do posterunku w Żninie.

Pakość.

Nowy sołtys. Sołtysem gminy Białobłoty wybrany został jednogłośnie p. Gaura.

Dochodzenia w sprawie masowych zgonów dzieci. W ostatnim czasie pojawiły się notatki o masowych zgonach dzieci w liczbie sześciu w ciągu 5 tygodni. Lekarz powiatowy mogileński przeprowadził na miejscu ścisłe dochodzenia. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że w obecnej chwili znowu jedno dziecko jest poważnie chore.

Szosa Mokre—Mierucin ogołocona została w ostatnim czasie doszczętnie z drzew owocowych. Bezrobotni tutejsi z braku jakiegokolwiek materjału opałowego wycięli doszczętnie drzewa owocowe ,przeważnie jabłonie, czyniąc poważną szkodę.

Świnia utonęła w błocie. Charakterystyczny wypadek wydarzył się w zagrodzie rolnika Kubickiego w Mierucinie, a mianowicie świnia utonęła w błocie. W każdym razie pokłady tego błota musiały być obfite!

——::——

KOŚCIERZYNA. Zgon. Na zatrucie krwi zmarła w 50-tym roku życia żona cenionego mistrza krawieckiego i kierownika agentury „Dziennika Bydgoskiego" ś. p. Helena z Rumikiewiczów Piankowska w 30-tym roku wzorowego małżeństwa. Niech odpoczywa w pokoju!

——::——

Świecie ku czci Chrystusa-Króla.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Staraniem zarządu parafjalnej Akcji Katolickiej obchodził nasz gród nadwiślański uroczyście dzień Chrystusa-Króla. Nabożeństwo w historycznej farze świeckiej odprawił zacny ks. dziekan Konitzer, kazanie wygłosił ks. Zieliński. Po nabożeństwie, podczas którego śpiewał chór „Cecylji", ruszyła procesja przed pomnik Najśw. Serca Jezusa, gdzie do zgromadzonych tłumów przemówił ks. kapelan Raszkowski. Zaraz po kazaniu nastąpiło w salce przytułku Domu św. Jana otwarcie świetlicy i wykładów powszechnych Kat. Stow. Robotników oraz pokaz dobrej książki i czasopism katolickich. Otwarcia dokonał ks. dziekan Konitzer. Imponującem zakończeniem manifestacji była wieczorna akademja u p. Chełstowskiego o obszernym programie. Referat wygłosił prof. Budych.

Dalsza rozbudowa sieci elektrycznej w powiecie świeckim.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Po przedłużeniu w ostatnim czasie linji wysokiego napięcia z Przechowa przez Głogówko, Chrystkowo do Gruczna i zaprowadzeniu w tych ośrodkach światła elektrycznego, przystępuje związek elektryfikacyjny obecnie do dalszej rozbudowy sieci elektrycznej w powiecie świeckim; przez przedłużenie linji wysokiego napięcia z Gruczna, przez Małociechowo, Bagniewo, Gołuszyce, Łowin do Pruszcza. Zaprowadzenie światła elektrycznego w wspomnianych miejscowościach ma nastąpić jeszcze w bieżącym sezonie.

Występ kasiarzy w Nowem

Skradli gotówki i biżuterji na 2600 zł.

Z Nowego donosi nasz korespondent:

W nocy na niedzielę nieznani sprawcy ukryli się niepostrzeżeni przez nikogo w ubikacjach hotelu Juljana Borkowskiego. Nocą, kiedy wszystko pogrążone było w głębokim śnie, rozpruli kasę żelazną przy pomocy raka i zabrali gotówkę i biżuterję ogólnej wartości 2600 zł. Sprawcy operowali tak skrupulatnie, że opuścili dom bez zostawienia jakichkolwiek śladów po sobie.

Jak zdołano ustalić, włamania dokonali zdolni kasiarze - fachowcy, ludzie zamiejscowi.

——o——

ZMARLI:

Ś. p. **Piotr Wikarski**, lat 80, w Górznach.

Ś. p. **Antoni Sulicki**, lat 66, w Starogardzie.

Ś. p. **Władysława Piątkowska**, lat 76, w Poznaniu.

Ś. p. **Małgorzata z Żurawskich Rose**, z Tczewa, lat 31.

Ś. p. **Leokadja z Surzyńskich Rogozińska**, lat 80, w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Kamiński**, lekarz-asystent szpitala powiatowego w Strzelnie.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska nr. 19, tel. 40.

Kino Apollo: „Księżna Łowicka".

Kino Gryf: „Niepotrzebna".

Kino Orzeł: „Zwycięstwo" i „Moralność pani Dulskiej".

Nowości: „Napoleon w Moskwie" i „Podwójne zwycięstwo".

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 5 listopada: **„Jim i Jill"** operetka. Występ Teatru Miejskiego z Bydgoszczy. W głównych rolach Korabianka i Zayenda. Ceny miejsc od 0,70 do 4 zł. Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej (gmach teatru, telefon 756) od godz. 10—13 i 17—20. Bilety kredytowane ważne. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Na ukończenie budowy sierocińca im. W. Świętych złożyli: Chór kościelny przy farze 300 zł, p. por. Sterc, komendant placu 10 zł, kolekta z okazji ślubu p. Jabłońskiej 17,91 zł, p. A. H. z okazji srebrnego wesela 200 zł, p. kpt. Berg 10 zł, p. Jabłoński 5 zł, p. prof. Dawidowicz 2 zł, p. A. Średzka 10 zł, p. Brucki 5 zł, p. Jachowski 3 zł. — Na okna w nowym sierocińcu złożyli: p. szambelan Alojzy Ruchniewicz 600 zł, Centrala Handlowa Ziemiopłodów 15 zł. Szanownym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!

Osobiste. Dyrektor Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu Tomasz Zan przeniesiony został do Lwowa na takie same stanowisko, jakie zajmował w Grudziądzu. — Asesor Tadeusz Ziółkowski, b. naczelny sekretarz i zastępca starosty w Grudziądzu, mianowany został osobistym sekretarzem wojewody pomorskiego.

Akademja Kościuszkowska. Okręg III. Sokoła urządza w niedzielę 13 bm. o godz. 18 w Teatrze Miejskim akademję ku czci patrona Sokolstwa Tadeusza Kościuszki. Wieczornica urozmaicona będzie śpiewem, koncertem, występami sokolemi i wykładem referenta oświatowego Albina Nowickiego. Wszystkie grudziądzkie gniazda sokole winny wziąc udział. Uprasza się również obywatelstwo, aby masowo przybyło na tę akademję, temwięcej, że wstęp jest bezpłatny.

Ku czci zmarłych obywateli m. Grudziądza. Prezydent Włodek złożył w towarzystwie wiceprezesa rady miejskiej tradycyjnym zwyczajem w dniu Wszystkich Świętych wieńce na grobach zmarłych radców i radnych miasta Grudziądza, m. in. na grobach śp. Sikorskiego, Jurka, Goncerzewicza, Zawackiego — razem 8 wieńców.

Konfiskata „Gońca Nadwiślańskiego". W środę skonfiskowano „Gońca Nadwiślańskiego" za feljeton: „Rozmowa z kolporterem", gdzie się krytykuje mającą się odbyć imprezę kozaków dońskich.

Mecz G. K. S. 1925 — Polonja (Warszawa) zakończył się zwycięstwem Grudziądzczan w stosunku 13:3. Szczegóły podamy w „Tygodniku Sportowym".

Samobójstwo. Politowska Leokadja, zam. przy ul. Lipowej, napiła się w zamiarze samobójczym lizolu. Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Stan jej nie budzi obaw. Powodem targnięcia się na życie był zawód miłosny.

Kradzieże zgłosili: Dyszewski Franciszek, zam. przy ul. Chełmińskiej 76, kradzież roweru z korytarza kasy chorych wartości 80 zł. Stefański Stanisław, zam. przy ul. Nadgórnej 36, kradzież dwu marynarek i spodni wartości 220 zł.

Ujęcie złodzieja. Posterunkowy Murek przytrzymał na ul. Fortecznej Kalinowskiego Antoniego, przy którym znaleziono większą ilość biżuterji i ubrań wartości ponad 2000 zł. Tenże posterunkowy Murek, idąc w patrolu, zauważył uciekającego osobnika, którego zdołał przytrzymać. Okazał się nim Szczygieł Józef, zam. przy ul. Fortecznej 1. Znaleziono przy nim znaczną ilość skórek, a nawet gotowy komplet do futra.

Pobicie. Dotkliwie została pobita kijem niej. Leokadja Krystofowa z Nowejwsi (pow. Grudziądz) przez Bernarda Waltera rzekomo za to, że doniosła policji o kradzieżach, popełnionych przez rodzinę Walterów. Sprawę skierowano do prokuratora.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Święcenia diakonów.

Pelplin. W święto Wszystkich Świętych otrzymało z rąk J. E. najprzewielebniejszego ks. biskupa Stanisława Wojciecha w kaplicy domowej 4 subdiakonów święcenia diakonatu, a mianowicie księża Chyliński, Kasprzycki, Kowalski i Poeplau.

Walne zebranie „Unitas"

Związku Kapłanów diecezji chełmińskiej, odbędzie się w środę 9 listopada br. o godz. 11 w Grudziądzu w salce parafjalnej przy farze. Uprasza się WW. księży o jak najliczniejszy udział. Zarząd główny „Unitas".

——::——

Chodzież.

Osobiste. W ub. sobotę obchodził naczelnik tut. stacji kolejowej Ludwik Łukasiewicz z małżonką Marją 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. „Szczęść Boże!"

P. Prezydent Rzeczypospolitej w najbliższych dniach ma ponownie przybyć na małe polowanie w lasach chodzieskich. Przyjazd p. Prezydenta spodziewany jest około 15 listopada.

Nieszczęśliwy wypadek spotkał lekarza weterynaryjnego Lapisa, który jadąc rowerem z Budzynia do Sokołowa, wskutek ciemności najechał na drzewo, przyczem tak nieszczęśliwie upadł, że złamał nogę powyżej kostki. Rannego przewieziono do Budzynia, gdzie został opatrzony przez p. dr. Spitzera. — Z pociągu wypadł przed stacją 18-letni syn dekarza Raniewicza z Budzynia. R. dostał zawrotu głowy i myśląc, że pociąg już stanął, otworzył drzwi przedziału i wypadł. Nieszczęśliwego, który odniósł ogólne potłuczenia, odstawiono do domu rodziców.

Święto Chrystusa-Króla. W ub. niedzielę odbyła się w Hotelu Dworcowym przy udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych ze starostą i burmistrzem na czele oraz licznej rzeszy publiczności uroczysta akademja, którą zagaił prezes Akcji Katolickiej aptekarz Maniewski. Następnie odbyły się występy chóru kościelnego pod batutą dyr. Burego oraz deklamacje i śpiewy, wykonane przez dzieci. Em. nauczyciel p. Gruss wygłosił obszerny wykład na temat nieobyczajności. Wkońcu ks. prob. Kurpisz podziękował za pomoc w urządzeniu akademji oraz zachęcił uczestników do dalszej gorliwej pracy w szeregach Akcji Katolickiej.

Wąbrzeźno.

Akademja ku czci Chrystusa-Króla. W ub. niedzielę bezpośrednio po sumie odbyła się uroczysta akademja łącznie z protestem przeciwko szerzeniu zgorszenia. W sali p. Stefana Klimka zagaił ją dr. Podlaszewski, prezes Akcji Katolickiej. Referat wygłosił p. Reiske, em. inspektor szkolny. Chór „Cecylja" i orkiestra Stow. Młodzieży Katolickiej urozmaiciły program swemi występami.

Świecie.

Koncert „Echa" grudziądzkiego. W niedzielę 6 bm. odbędzie się w lokalu p. Chełstowskiego wielki koncert wokalno-instrumentalny cenionego chóru męskiego „Echa" z Grudziądza pod batutą dyrygenta p. Szymańskiego. Pozatem wystąpi popularna orkiestra 64 p. p. pod batutą por. Szpuleckiego.

Jarmark kramny, na konie i bydło odbędzie się w Świeciu w poniedziałek 7 bm. Spęd bydła dozwolony.

Wspólna impreza L. O. P. P. i Czerwonego Krzyża. Komitet pow. L. O. P. P. i Polskiego Czerwonego Krzyża urządza w dniu 12 bm. w salach p. Chełstowskiego wieczorek taneczny, podczas którego przygrywać będzie orkiestra 18 p. ułanów.

Z życia cechów świeckich. W lokalu p. Chełstowskiego odbyło się kwartalne zebranie cechu szewskiego. Przewodniczył starszy cechu Zawadzki. Po zebraniu przed komisją egzaminacyjną, złożoną z pp. starszego cechu Zawadzkiego, Wasilewskiego, st. czeladnika Mindykowskiego i asesora Frydryszewskiego, przedstawiciela tut. starostwa, złożyli egzamin czeladniczy w zawodzie szewskim pp.: Jan Stachowski z Gruczna, Konrad Kołodziejski z Drzycimia i Borgenhagen z Osia. W lokalu „Wielkopolanka" odbyło się ostatnio kwartalne zebranie miejscowego cechu piekarskiego pod przewodnictwem st. cechu p. Kierzkowskiego. Sprawozdanie ze zjazdu związku w Chełmnie zdał p. Balcer, ze zjazdu i wystawy uczniowskiej w Grudziądzu p. Kierzkowski.

Tuchola.

25-lecie Związku Pracowników Kupieckich w Tucholi. W hotelu „Du Nord" odbyło się uroczyste zebranie z okazji 25-lecia istnienia Zw. Zawod. Pracowników Kupieckich. Przewodniczącym obrano pierwszego kuratora i współzałożyciela tut. oddziału St. Wawrzyniaka, na ławników Gulgowską, Bonnę i sekretarza Schulza. Prezes Wilant przedstawił zebranym historję związku. Deklarację ideową odczytał sekretarz Schulz. Wiceprezes Urbanowski odczytał listę zasłużonych. Pozatem przemawiali St. Wawrzynowicz, Bonna, A. Gulgowska, J. Wilant. Wkońcu składali obecni życzenia jubileuszowe.

Sokole zawody lekkoatletyczne. Z okazji zamknięcia sezonu letniego odbyły się w tut. Sokole zawody lekkoatletyczne, których kierownictwo spoczywało w rękach naczelnika W. Wilanta.

Przy Tow. Młodzieży Kupieckiej powstała sekcja kręglarzy pod nazwą Kręglarze Tow. Młodzieży Kupieckiej. Kierownictwo powierzono A. Jaśtakowi i Br. Łońskiemu.

Tczew.

Uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej kaplicy przy kościele św. Józefa w Tczewie. W ub. niedzielę szare mury grodu Sambora przybrały odświętną szatę. W kościele św. Józefa na Nowem mieście przy udziale wszystkich towarzystw katolickich została odprawiona uroczysta suma, poczem uformował się pochód, który ruszył na plac budującego się domu Bożego. Ustawiono się między gołemi murami głównej nawy. Ks. proboszcz Młyński w asyście księży wikarjuszy dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy pogrzebowej, poczem odbyła się manifestacja katolicka ku czci Chrystusa-Króla. P. Pawelec wygłosił wiersz, poczem prezes Tow. Mężczyzn Katolickich Prochowski miał piękne przemówienie okolicznościowe. Ks. prob. Młyński wzniósł wkońcu okrzyk na cześć Papieża Piusa XI.

Gród Sambora w święto niepodległości. Program obchodu jest następujący: W dniu 10 bm. capstrzyk z orkiestrą wojskową na czele. W dniu 11 bm. na boisku szkoły powszechnej nr. 5 raport i odmarsz na nabożeństwo do kościoła św. Krzyża. Po nabożeństwie pochód i defilada przed starostwem. Wieczorem w Domu Miejskim odbędzie się uroczysta akademja, w czasie której przygrywać będzie orkiestra 2 bat. strzelców. W skład prezydjum komitetu wchodzą: przewodniczący burmistarz Wojczyński, zastępca mec. Ćwikliński, dowódca 2 bat. strzelców major Wł. Bartosik, red. Kruszewski i dyrektor Brandl.

„Gałganek". Koło „Scena" odegra w piątek w Domu Miejskim komedję Nicodemiego p. t. „Gałganek". Czysty zysk przeznaczono na Opiekę Dworcową nad Kobietami i Dziećmi.

Walne zebranie rodzicielskie. We wtorek 8 bm. o godz. 18 odbędzie się w salce parafjalnej na Nowemmieście walne zebranie rodziców, posyłających dzieci do szkół powszechnych nr. 2 i 3.

Ze sportu. Odbył się mecz piłki nożnej o puhar m. Tczewa pomiędzy drużyną K. S. „Unja" i I. drużyną „Sokoła" z wynikiem 5:4 na rzecz Sokoła. Gra prowadzona była w ożywionem tempie.

O pomoc dla bezrobotnych. Odbyło się zebranie organizacyjne pod przewodnictwem burmistrza Wojczyńskiego. W dyskusji zabierali głos: mec. Ćwikliński, mec. Tomczyk, inspektor pracy Suchożebski, naczelnik sądu grodzkiego Kolasiński, naczelnik P. U. P. P. Kozikowski i dr. Węglewski. Wszyscy zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za utworzeniem Miejskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Do zarządu weszli: radca Hempel - prezes, mec. Ćwikliński - zastępca, Zarzycki - skarbnik, Kuffel - sekretarz. Na ławników powołano kilkunastu przedstawicieli poszczególnych urzędów, rzemiosła, przemysłu, wolnych zawodów itp. Miejmy nadzieję, iż tegoroczny komitet uczyni zadość życzeniom szarej rzeszy bezrobotnych, udzielając jej nie darowizny, lecz pracy, na którą z upragnieniem czekają. W ub. roku bezrobotni m. Tczewa zatrudnieni byli przy budowie nowej świątyni św. Józefa, na boisku sportowem, przy planowaniu terenów za parkiem i t. p.

Nowa placówka oświatowa. W ub. niedzielę założono w Szprudowie (pow. tczewski) Towarzystwo Ludowe. Odczyt pt. „Przyczyny dzisiejszego kryzysu gospodarczego i jego uzdrowienie na podstawie encyklik papieskich" wygłosił miejscowy ks. proboszcz. W skład zarządu weszli: prezes Jakób Hinz, zastępca Edward Dunajski i Leokadja Wachowska, sekretarz Jan Mania, skarbnik Herman Kubencki oraz ławnicy Wachowski i Dereszkiewicz.

W nurtach Wisły szukała ukojenia.

Ze **Świecia** donosi nasz korespondent:

W nocy 1. bm. około godz. 3 opuściła niepostrzeżenie swe mieszkanie przy ul. Św. Wojciecha dziewczyna 20-letnia, pochodząca ze Śląska, służąca bez pracy i udała się nad Wisłę, by w jej nurtach szukać ucieczki przed życiem pełnego cierpień i niedoli.

Lekko ubrana rzuciła się do wody, lecz plan nie udał się, gdyż w pobliżu łowili rybacy ryby, którzy usłyszawszy plusk popłynęli na miejsce i uratowali życie nieszczęśliwej.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 4 listopada 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś † Karola Boromeusza.
Jutro Zacharjasza i Elżbiety.
Wschód słońca o godzinie 7,01.
Zachód słońca o godzinie 16,26.

Stan pogody.

Wypogadza się. Termometr wykazuje w Bydgoszczy 12 stopni ciepła.



DYŻURY APTEK

w czasie od 2 do 6 listopada 1932 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385.

2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha 10, tel. 1962.

3) Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 146.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcyj prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek **„JIM I JILL".**

Jutro, w sobotę niezmiernie wartościowa pod względem artystycznym i literackim premjera komedji L. H. Morstina **„DZIKA PSZCZOŁA".** Prawdziwą atrakcją i ewenementem będzie gościnny występ **Bolesława Szczurkiewicza,** wielkiego artysty i długoletniego dyrektora Teatru Polskiego w Poznaniu, kóry w bieżącym roku obchodzić będzie srebrne gody na niwie dyrektorskiej w stolicy Wielkopolski.

W niedzielę po raz drugi **„DZIKA PSZCZOŁA"** z gościnnym występem B. Szczurkiewicza.

„OBRONĘ CZĘSTOCHOWY" — celem spopularyzowania tej wzniosłej, patrjotycznej sztuki, daje dyrekcja Teatru **po cenach zniżonych** w nadchodzącą niedzielę przedstawienie popołudniowe (godz. 4.30) i w poniedziałek (tani) o godz. 8 wiecz.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 78.



Romciu Zamiara. Liczy sobie 2 lata. Rodem z Bydgoszczy.

Ciekawy kwiatek z żydowskiej grzędy.

Jak działają komunikaty „Rozwoju". — Spryciarz żydowski szuka pomocy u rabina i w „Naszym Przeglądzie".

Jak bardzo daje się we znaki żydostwu organizacja samoobronna tego rodzaju, co „Rozwój", świadczyć może fakt, który poniżej opisujemy, a który jest godzien zapamiętania dla innych, ważniejszych powodów.

Przed paru dniami pisaliśmy, że żyd Kestenberg, mąż właścicielki składu jubilerskiego „Bijoupol" przy ul. Gdańskiej 69, sprzedał zegarek za 18 zł, niemożliwy do użytku, jako czasomierz, poczem, gdy poszkodowana osoba odniosła zegarek żydowi — ten ofiarował za niego 10 zł tylko, i to „w towaru".

O tym fakcie i kilku podobnych doniosła nam pani K., prosząc nas o zajęcie wobec takiego postępowania żydowskiego tandeciarza odpowiedniego stanowiska, mimo, że zakupu dokonała wspólnie ze znajomą, również pochodzenia żydowskiego.

Skromna notatka w prasie o firmie „Bijoupol" wywarła wrażenie piorunujące — państwo Kestenberg ujrzeli się w ciemnem zwierciadle własnych matactw.

Jak rażony, gromem (wiedząc dobrze kogo ma na sumieniu), popędził żydowina do rodziny „denuncjującej" jego semickie manjery kupieckie, z żądaniem odwołania rzekomej nieprawdy i zagroził, że „niesolidarną poda pod pręgierz opinji żydowskiej... do „Naszego Przeglądu", krzycząc po całej Bydgoszczy, że **stała się krzywda całemu narodowi żydowskiemu, bo nieuczciwość jednego żyda wyszła na jaw.** Niezależnie od tego **podał „niedyskretną" do sądu rabinackiego w Bydgoszczy.** (Ważne dla tych, którzy nie wierzą w niezależne sądownictwo żydowskie!).

Jaki wyrok wydał rabin — nie wiemy —, możemy się tylko jego treści domyślać, z otrzymanego odwołania pani Kestenberg, z któregoby wynikało, że „Bijoupol" gwarantował „za chód, a nie za to, że zegarek nie będzie się spóźniał, lub spieszył".

Fakt ten jest niezmiernej doniosłości. Po nim można sądzić, jak silna jest więź, łącząca społeczeństwo żydowskie, jak wielka sprężystość i tajność cechuje jego organizację!

Celem ułatwienia zrozumienia powyższej zagadki, przytaczamy następujące cytaty z Talmudu:

„Jeżeli nie ulega wątpliwości, że ktoś trzykrotnie zdradził żydów, lub stał się przyczyną, że ich pieniądze przeszły do akumów, starać się należy o sposób i radę mądrą, by go sprzątnąć." (Choszen Hamiszpat § 388 art. 15.)

„Na koszty, które poniosła gmina, celem usunięcia zdrajcy, musi łożyć każdy." (Choszen Hamiszpat § 163 art. 1.)

„Jeżeli ktoś sprzedał coś nie żydowi, a żyd mu powie, że kupił za drogo, to jest zdrajcą i musi szkodę stąd powstałą nagrodzić." (Choszen Hamiszpat § 386.)

„Nie wolno sądzić się w sądzie nieżydowskim, w nieżydowskich instancjach... Kto naruszy ten zakaz jest złoczyńcą..."

I któżby śmiał twierdzić, że żyd Restenberg nie zna Talmudu?!

Związek Samoobrony Społecznej „ROZWÓJ" w Bydgoszczy.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 79.



Irenka i Jerzyk Furmanek. Ona 3 lata, on 5 lat. Bydgoszczanie.

— **Uroczysty akt wprowadzenia w urząd prezydenta miasta p. Leona Barciszewskiego** odbędzie się w sali Rady Miejskiej we wtorek dnia 8 listopada o godzinie 17-ej (5 po południu). Na uroczystość tę przyjadą z Poznania: p. wojewoda Raczyński i naczelnik wydziału samorządowego.

— **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że firma Jan Wański, ul. Gdańska 39, nie ma nic wspólnego z firmą „J. W.", o której pisaliśmy w związku z kradzieżą bławatów u Stobieckiego.

— **Ostrożnie przy nabywaniu blankietów meldunkowych!** Jak nas Magistrat informuje, pojawiły się w niektórych sklepach artykułów pisemnych nieprzepisowe blankiety meldunkowe, które nie odpowiadają jakości i wadze papieru. Osoby nabywające tego rodzaju blankiety narażone są na podwójne straty, gdyż przy składaniu meldunku blankiety takie będą unieważnione, a meldujący się zmuszony jest kupić nowe przepisowe blankiety. Wszelkich druków meldunkowych dostarcza wydział ewidencji ludności przy ul. Długiej nr. 41, pokój 7. Druki te są dla ściślejszej kontroli zaopatrzone w pieczątkę z herbem miasta u góry po lewej stronie każdego blankietu. Dla udogodnienia publiczności jednak wydział ewidencji oddał również druki meldunkowe do sprzedaży dalszej kupcom, księgarzom i sprzedawcom artykułów pisemnych. Ceny podwyższyć nie wolno.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 7 i 9 bm. przeprowadzać będzie 61 pp. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników.

Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia drużyny od godziny 8—9 w gimn. Kopernika.

Próba przedstawienia dziś o godz. 6,30 u Patzera.

Zebranie plenarne w przyszłą środę, dnia 9 bm.

— **Z Polskiego Zboru Ewangelickiego.** W niedzielę, 6 bm. o godz. 12 odbędzie się nabożeństwo w kościele przy ul. Poznańskiej połączone z komunją św. Po południu o godz. 17 impreza, na którą zaprasza się wszystkich zborowników i sympatyków.

— **II bydgoska męska drużyna harcerska im. Mickiewicza** urządza w niedzielę 6 bm. wieczornicę harcerską w sali p. Bäckera (Patzera). Początek o godz. 4 po południu.

— **Wieczór deklamacyjno-sceniczny Tow. Uczniów Kupieckich.** W niedzielę 6 bm. urządza Tow. Uczniów Kupieckich w lokålach „Pod Lwem" swój tradycyjny uroczysty wieczór deklamacyjno-sceniczny.

Kto zapracowanego grosza nie oszczędza, wkrótce go spotkać może dokuczliwa nędza.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 80.



To jest Łucia Malakówna z Bydgoszczy. Liczy lat dwa i pół.

Nowe przepisy o posiadaniu i noszeniu broni.

Z dniem 1 stycznia przyszłego roku wejdą w życie przepisy nowego dekretu zawierającego **prawo o broni, amunicji i materjałach wybuchowych.** Rozporządzenie to ogłoszone w numerze 94 „Dziennika Ustaw" reguluje sprawę handlu bronią, amunicją i materjałami wybuchowemi, oraz sprawę nabywania, posiadania, noszenia i pozbywania broni i amunicji w celach osobistych. Posiadanie i handel temi przedmiotami, uzależniony jest od pozwolenia właściwej władzy. Pozwolenia na posiadanie broni są dwojakiego rodzaju; tylko na **posiadanie broni, oraz na posiadanie i jej noszenie.** Pozwolenia te wydawane będą przez starostów, a jeżeli idzie o należących do siły zbrojnej państwa przez władze wojskowe. Prawo przewiduje pozwolenia na okaziciela, wydawane urzędom, instytucjom i przedsiębiorstwom dla obrony życia ich pracowników i mienia. **Za nielegalne posiadanie broni i amunicji rozporządzenie przewiduje kary, wymierzane przez sądy powszechne.** Z chwilą wejścia w życie tych przepisów, tracą ważność dotychczasowe normy z czasów zaborczych.

— **Przywileje dla Szkoły Handlowej w Toruniu.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyznało okólnikiem z dnia 30 września 1932 r. absolwentom 3-klasowej koedukacyjnej szkoły handlowej w Toruniu prawo do odbywania skróconej służby wojskowej oraz prawo osięgania w państwowej służbie cywilnej stanowisk urzędników II kategorji.

— **Zł 10,—** złożył sędzia polub. p. Gierszewski na konferencję męską św. Winc. a Paulo przy kościele św. Trójcy.

Stu aresztantów więzienia bydgoskiego na wolności.

Zwolnienie na podstawie amnestji.

(ak.) Przed kilku dniami ogłoszona została amnestja, wydana na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wydano ją w związku z wejściem w życie nowego jednolitego dla całego państwa kodeksu karnego.

Kancelarje sądowe i kancelarje więzienia bydgoskiego miały nielada pracę, albowiem na skutek polecenia prokuratora wszyscy więźniowie, objęci ustawą amnestyjną mieli jeszcze w dniu ogłoszenia dekretu odzyskać wolność. Z więzienia karnego przy Wałach Jagiellońskich, w którem odbywają karę przestępcy **za mniejsze przekroczenia do dwóch lat więzienia,** za cięższe zaś kary wysyła się więźniów do Wronek, Rawicza, Koronowa itd. — ogółem wypuszczono około 100 aresztantów, **ściśle 93 osób, w tem 16 kobiet.** Zwolnieni są to przeważnie osoby, **karane za kradzieże, podpalenia, drobne oszustwa i przekroczenia administracyjne.** Zwolniono także **szereg „cór koryntu"** odsiadujących karę za przekroczenie przepisów obyczajowych. Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego zwolniono **pięćdziesiąt osób,** z polecenia Sądu Grodzkiego **43 osób. Jeszcze w nocy z piątku na sobotę** wypuszczono na wolność większość aresztantów. Resztę wypuszczono dnia następnego.

Powyższej nocy zbierały się grupami przed bramą więzienia **rodziny aresztantów,** oczekując zwolnienia swych krewnych. Wielu z oczekujących **głośno wyrażało swą radość.** Na ulicy rozgrywały się rozczulające sceny powitania zwolnionych.

Czy posiadanie auta w celach handlowych jest luksusem?

Co orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie?

(ak) Bardzo daleko nam do stosunków amerykańskich, gdzie samochód już dawno przestał być przedmiotem zbytku. Demokratyczne Stany Zjednoczone spopularyzowały samochód, wychodząc z słusznego założenia, że auto winno być **udostępnione dla wszystkich** i dlatego nie należy obarczać właściciela samochodu wysokiemi opłatami. Tem się też głównie tłómaczy **wspaniały rozwój przemysłu automobilowego** w Ameryce i uznanie samochodu, jako **najbardziej demokratycznego środka lokomocji.**

Jak się sytuacja pod tym względem przedstawia w Polsce, niech świadczy fakt następujący:

Przedstawicielstwo **Zakładów Philippsa w Bydgoszczy** (dziś już zlikwidowane!), znanej w całej Polsce firmy radjowej, w celach lepszej obsługi swej klienteli na Pomorzu i Poznańskiem zakupiło samochód osobowy. W myśl ustawy z 11 sierpnia 1923 o regulowaniu finansów komunalnych samochód uważany jest za przedmiot zbytku i jako taki **podlega wysokiemu opodatkowaniu.**

Filją bydgoska Zakładów Philippsa wychodząc z założenia, iż samochód osobowy, służący przedewszystkiem celom handlowym a więc w celu powiększenia obrotów, przez to, iż łatwiej i dogodniej posłużyć się można tym środkiem lokomocji, niż koleją, **sprzeciwiła się pojęciu,** iż auto uważa się w tym wypadku za przedmiot zbytku. Zakłady Philippsa odniosły się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a po niepomyślnej decyzji zwróciły się do **Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie.**

Co orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny? Otóż **potwierdza orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu,** a mianowicie, że samochód, nawet jeżeli służy wyłącznie i bezpośrednio celom handlowym firmy, **jest przedmiotem zbytku** w myśl art. 21 ust. 3 ustawy z 1 sierpnia o regulowaniu finansów komunalnych.

Orzeczenie swe opiera Najwyższy Trybunał Admin. na stwierdzeniu, iż wspomniana ustawa z pośród przedmiotów zbytku, służących do osobistego użytku właściciela, wyraźnie wymienia samochody. Samochodami zaś, służącemi do osobistego użytku właściciela należy uznać według orzecznictwa NTA wszelkie samochody osobowe, **bez względu na cel i okoliczności,** dla których wykonuje się podróże. Wyłączone są jedynie samochody, które służą dla zawodowego transportowania osób.

Obojętnem jest przytem również, **czy właścicielem samochodu jest osoba fizyczna** (jednostka), **czy też osoba prawna,** gdyż ustawa pod tym względem nie czyni żadnej różnicy. A zatem, jeżeli jakieś towarzystwo akcyjne, jako osoba prawna, jest w posiadaniu samochodu, służącego dla celów handlowych, to samochód taki **jest przedmiotem zbytku** i jako taki winien być odpowiednio opodatkowany.

„Pieśń Nocy“
Z JANEM KIEPURĄ.

(sł) A więc Bydgoszcz doczekała się, a raczej wielbiciele pięknej muzyki i czarownej natury, skończenie dobrego filmu, w którym przecudny głos największego tenora świata, naszego rodaka, Jana Kiepury, rozbrzmiewać będzie w całej głębi i krasie p. t. **„PIEŚŃ NOCY“** w kinie Kristal. Film ten osiągnął wszędzie niebywały sukces dzięki podziwu godnemu sharmonizowaniu piękna natury z śpiewającym fenomenem ludzkim, jakim się okazał nasz rodak. Przepiękny w brzmieniu, metaliczny głos Kiepury, jest jakby stworzony do filmu dźwiękowego, to też obraz wywołuje olbrzymie wrażenie. Dzięki jego śpiewanym piosenkom wszystko koło niego promienieje... ludzie, słoneczne krajobrazy włoskich jezior i publiczność na widowni, przyczem oprawa dekoracyjna obrazu, muzyka zręcznie i z poczuciem smaku artystycznego dobrana oraz treść bardzo interesująca, dopełnia wspaniałej uczty duchowej.

Nadawanie koncesyj monopolowych uproszczone.

Za fałszowanie wódek grozi odebranie koncesji!

Bydgoszcz, 4 listopada.

(n). Zarząd bydgoskiego stowarzyszenia restauratorów zwołał swych członków na zebranie nadzwyczajne celem pouczenia ich o nowych przepisach akcyzowych i monopolowych.

Zarząd złożył wizytę **nowemu naczelnikowi urzędu akcyz i monopolów państwowych p. Belecińskiemu,** który przeniesiony został do Bydgoszczy z Poznania, z wydziału IV tamtejszej Izby Skarbowej.

Nowy naczelnik urzędu akcyzowego oświadczył zarządowi zrzeszenia restauratorów, co następuje:

Koncesje monopolowe będą nadawane przez **tutejszy** urząd; odwoławczą instancją jest Izba Skarbowa w Poznaniu.

Odstępowanie koncesyj szynkarskich jest niedopuszczalne. Kto proceder swój wykonuje przez osobę trzecią, winien nazwisko swego zastępcy zapodać tutejszemu urzędowi.

Lotne kontrole stwierdziły, że niektórzy szynkarze przelewają wódkę 35-procentową do butelek z etykietą podającą moc większą alkoholu. Fałszerstwo takie pociąga za sobą kary za **oszustwo** i w następstwie grozi utratą koncesji.

„Uznając ciężkie położenie wielu zakładów gospodnio-szynkarskich, będę wyrozumiały, jeżeli mniejszy koncesjonarjusz nie będzie posiadał większego **zapasu wódek,** ale nie ścierpię, aby dopuszczano się oszustwa przez mieszanie słabszych wódek z mocniejszemi!“ — powiedział pan naczelnik.

Na ankietę rozpisaną przez Izbę Handlową w Bydgoszczy odpowiedziano, iż w związku z ogólną redukcją cen pożądane jest **obniżenie ceny świadectw procederowych i akcyzowych.**

P. Ciupek, właściciel „Bristolu“ ponowił imieniem kolegów bydgoskich (idąc za przykładem Torunia) prośbę o zmniejszenie kosztów utrzymania telefonów publicznych.

Sprawy te m. in. omawiane będą na **ogólno-krajowym zjeździe** 7, 8 i 9 bm. w Warszawie. Zjazd, połączony z obchodem 25-lecia koła warszawskiego, zaszczycą swą obecnością przedstawiciele zagranicy. Na zjazd ten udają się z Bydgoszczy: pp. Palejowski, Kocerka, Petras, Śmigielski i Żółkiewicz.

Uczestnicy zjazdu przyjęci będą **na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Do stowarzyszenia bydgoskiego zgłosili się i zostali zatwierdzeni następujący nowi członkowie: pp. Romanowski („Picadilly“), Deja (przedstawiciel Kuntersztyna) i Streich.

25.000 ton cukru poszło z dymem.



W Baltimore (Stany Zjednoczone) wybuchł pożar w przystani, który zniszczył 25,000 ton cukru. Widok krwawego dymu, jaki z tego pożaru buchał, sprawiał podobno wrażenie dantejskiego piekła.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, 6 bm. o godz. 10.30 odprawi się nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana. Wieczorem o godz. 6 zebranie plenarne głuchoniemych w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

— **Tow. Czeladzi Katolickiej** urządza w sobotę, dnia 5 bm. zabawę jesienną w sali p. Wicherta. Początek o godz. 7, na którą swoich gości i sympatyków serdecznie zaprasza komitet. (21263

— **Już za 24 godziny** zagrzmi dźwiękiem mistrza Kłobuckiego wspaniały bal Młodego Drogerzysty. A więc przypominamy w sobotę, godz. 21 Resursa Kupiecka.

— **Słodka zabawa pomocników cukierniczych.** Pełną rozmaitych niespodzianek i słodyczy zabawę jesienną urządza w niedzielę 6 listopada Bydgoskie Tow. Pomocników Cukierniczych w sali Resursy Kupieckiej. Zaproszenia odebrać można w cukierni Stenzla przy ul. Gdańskiej oraz w cukierni p. Kwaśniewskiego, ul. Gdańska 65.

— **Dwa wykłady niemieckich pacyfistów.** W przyszłą niedzielę dnia 6. bm. o godz. 17 w auli miejskiego gimnazjum im. Kopernika na zaproszenie Bydg. Koła Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju wygłoszą w języku niemieckim referaty ks. prof. H. Hoffmann z Wrocławia na temat: „O obowiązkach polskich i niemieckich katolików wobec pokoju“ i p. red. Meyra z Wiednia na temat: „O drogach i środkach polsko-niemieckiego porozumienia“. Wstęp 40 groszy.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. W dalszym ciągu doskonały film lotniczy p. t. **„Skrzydlata flota“** z Ramonem Novarro oraz sensacja p. t. **„Syn wodza“.**

KRISTAL. Dziś uroczysta premjera pięknego filmu dźwiękowego z rodakiem naszym Janem Kiepurą w głównej roli p. t. **„Pieśń nocy“.** Głos tenora, widoki, humor, śmiech, przygody bohatera, pogodna wesołość, muzyka, piosenki, oto walory obrazu, który winni zobaczyć wszyscy. Nadprogram najnowszy tygodnik. Aby uniknąć natłoku i umożliwić ujrzenie obrazu publiczności z okolicy, początek przedstawienia w piątek i sobotę oraz w przyszłą środę i czwartek o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę o 3,20, w inne dni o 7 i 9.

MARYSIEŃKA wyświetla dwa obrazy: morski **„Zwycięstwo“** i z życia bolszewickiego p. t. **„Idjota“.** Program ten przechodzi z ogromnem powodzeniem. Publiczność zachwyca się jednym i drugim filmem. W **„Zwycięstwie“** przesuwają się przed oczami straszne sceny z bitew na morzu a w **„Idjocie“** daje koncert gry Lon Chaney. Początek o godz. 6,30 i 9.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni doskonały film produkcji rodzimej pod tyt. **„Rok 1914“,** piękny poemat z dziejów walk o wolność z Jadwigą Smosarską i Wit. Contim w rolach głównych. Całość niezwykle udatna. Każdy Polak i Polka jak również młodzież winien obraz ten obowiązkowo zobaczyć.

REWJA powtarza **„Światła i cienie macierzyństwa“.** Film tylko dla dorosłych. Na scenie **„Tajemniczy człowiek — prof. Futurini“** światowej sławy iluzjonista. Mimo kolosalnych kosztów kupony ulgowe ważne.

WOJSKOWE 62 p. p. wyświetla w dniach 4, 5, 6 i 7 bm. podwójny program p. t. **„W godzinie zwycięstwa“,** potężny dramat przygód wojennych na tle barwnej przyrody tropikalnej w 10 wielkich aktach oraz wielki dramat niedoścignionej akrobaty p. t. **„Karkołomny pościg“,** w rolach głównych Carlo Aldini i Lenny Jugo. Początek seansu dnia 4, 5 i 7 bm. o godzinie 19, dnia 6. bm. o godz. 15.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 5 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 11,58: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. i hejnał z Krakowa. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,40: Komunikat gospodarczy. 15,50: Wiadomości wojskowe. 16,00: Słuchowisko z Krakowa. 16,25—16,40: Piosenki w wykonaniu Zofji Terné. 16,40: „Francuska wojna o Polskę — Wilno 1812“. 17,00: Audycja dla chorych ze Lwowa. 17,30: Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,35: Wiadomości bieżące. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Nabożeństwo z Wilna. 19,20: Wiadomości o organizacji I. tygodnia rolniczego. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00—22,00: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20,55: Wiadomości sportowe. 22,05—22,40: Utwory Chopina w wyk. Heleny Ottawowej. 22,40: Feljeton p. t. „Z nastrojów teatralnych“. 23,00—24,00: Muzyka taneczna. W przerwie wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

ZAGRANICA. Wiedeń. 19,20: Recital śpiewaczy Jerzego Bakłanowa. **Wiedeń.** 20,00: „Marja Stuart“ sztuka Schillera. **Berlin.** 20,30: „Der Waffenschmied“ opera komiczna Lortzinga. **Budapeszt.** 20,45: Koncert ku czci Emeryka Kalmana z udziałem kompozytora. **Strasburg.** 21,00: Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 6 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Wilna z okazji dorocznego święta kolejarzy. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie „Rola świetlic w życiu młodzieży“. 14,05: Tydzień rolniczy — jako wyraz dążeń organizacyjnych rolnictwa. 14,25: Muzyka — pieśni Moniuszki odśpiewa p. Michałowski. 14,40: „Jaką robotę przygotować na długie wieczory zimowe“. 15,00: Muzyka. 16,00: Program dla młodzieży. 16,25: Płyty gramofonowe. 16,45: Kącik językowy. 17,00: Recital fortepianowy Edwarda Steinberga. 18,00: Muzyka lekka z cukierni Ziemiańskiej. 19,25: Słuchowisko p. t. „O Zwertale Muzykancie“. 20,00: Koncert muzyki finlandzkiej pod dyr. Mikołaja van der Palsa. W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11,30: Koncert symfoniczny. **Praga.** 15,00: „Lakmé“ opera Delibesa. **Brno.** 15,00: „Psohlavci“ opera Kowarowicza. **Hilversum.** 15,10: Koncert. **Helsingfors.** 19,00: Recital kompozytorski Selima Palmgrena. **Stockholm.** 20,00: Transm. opery.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Wczoraj w południe o godz. 1,20 spadł z rusztowania z budujących się koszar wojskowych zatrudniony u firmy Heinzel Poznań, 57-letni murarz Józef Kucharski, zamieszkały przy ul. Wiatrakowej 19. Kucharski odniósł ciężkie obrażenia cielesne oraz wstrząs mózgu. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie bardzo ciężkim do lecznicy miejskiej.

Uzasadnienie wyroku w procesie brzeskim

II.

INNY DOWÓD WINY.

Omawiając zeznania świadków dowodowych, oświadcza sąd w motywach, że nagromadzenie tego olbrzymiego materjału miało cele polityczne i dążyło do uprawiania w dalszym ciągu **agitacji przeciwrządowej.** Ale z wymiarem sprawiedliwości te zarzuty, stawiane Rządowi **nie mają nic wspólnego.** Materjał ten mógł jedynie wyciągnąć **istotę sprawy.** Stwierdzał on, że Centrolew swoje postępowanie uważał **za słuszne.** Dostarczało więc to jeszcze jednej **poszlaki.** Poszlaka ta jednak była zbędna — przewód sądowy dostarczył **innych dowodów winy.**

Na podstawie tych wszystkich wnioskowań, sąd uznał, że oskarżeni przenosili się na teren pozaparlamentarny, że akcją ich kierowała osobna komisja, za której uchwały odpowiadali kierownicy poszczególnych stronnictw, że manifestacje jesienne miały osiągnąć **zasadniczy cel obalenia systemu rządzenia** i że miały być połaczone z rozruchami, że przy urządzaniu tych rozruchów zamierzano uciekać się do przemocy i że wobec tego działanie oskarżonych stanowi **spisek.**

OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCE.

Jako okoliczności łagodzące przyjęto, że oskarżeni Witos, Bagiński, Barlicki i Kiernik położyli „mniej lub więcej wybitne“ **zasługi** podczas walk o niepodległość Polski i obrony granic. Z drugiej jednak strony, sąd uważa za swój obowiązek podkreślić, że ani zaślepienie partyjne, ani **wiara w nieomylność wyznawanych doktryn, ani wreszcie powoływanie się na najszlachetniejsze chociażby we własnem zrozumieniu motywy działania nie mogą usprawiedliwić metod zamachowych.**

STANOWISKO SĘDZIEGO LESZCZYŃSKIEGO.

Poniżej podajemy streszczenie uzasadnienia **votum separatum** trzeciego **sędziego p. Leszczyńskiego, który głosował za całkowitem uwolnieniem wszystkich oskarżonych:**

„Zdaniem mojem w stosunku do wszystkich oskarżonych winien być wydany **wyrok uniewinniający,** ponieważ **zarzucana działalność wogóle nie zawierała cech czynu karalnego.** Stworzenie bloku, czy ugrupowania legalnego stronnictw dla działalności parlamentarnej i pozaparlamentarnej nie jest samo przez się w Polsce przez żadną ustawę zakazane i, zgodnie z konstytucją zakazane być nie mogło. Żaden przepis ustawy karnej nie zabrania obywatelom zrzeszania się dla opozycji, lub wywołania nastrojów opozycyjnych w stosunku do rządu, byleby tylko nie wykraczających poza ramy dozwolone.

Z tego względu zarówno fakt stworzenia Centrolewu, celem ostrej walki z rządem, jak i prowadzenie tej walki jest zupełnie obojętne. **O ile w zamiarach działających osób nie leżało uskutecznienie planu w drodze przemocy, to karalny jest zamach tylko, gdy użyto, lub postanowiono użyć przemocy.**

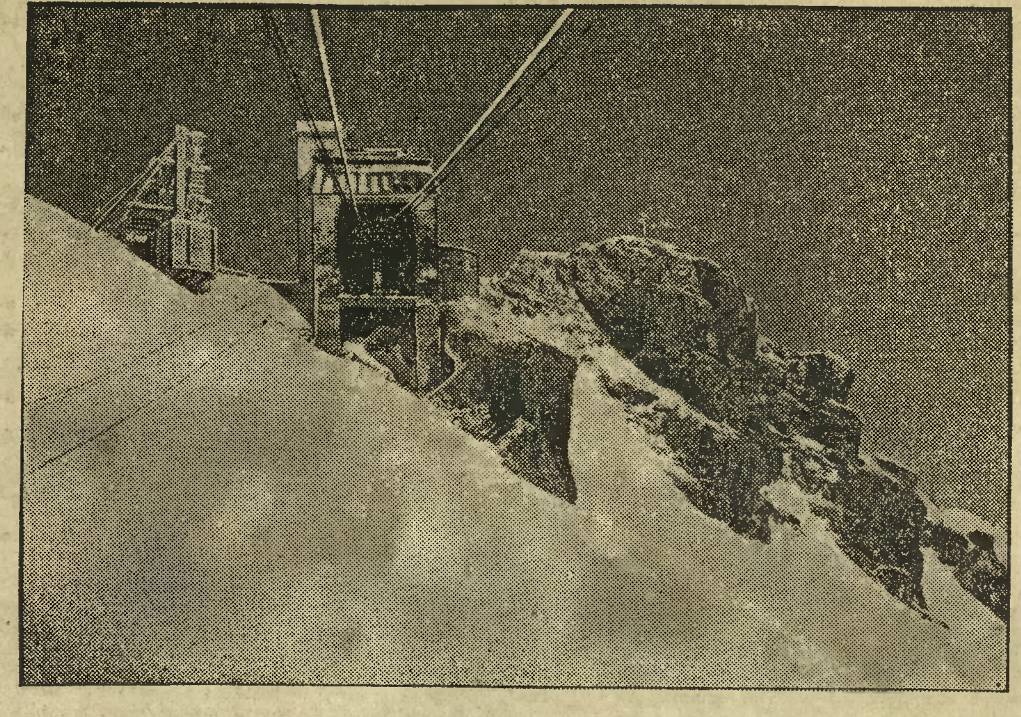
Obywatel ma prawo dążyć do obalenia rządu, byleby nie obalał przemocą rządu. Obywatel nie ma prawa do posługiwania się środkami nielegalnemi i zato winien być ukarany. W Centrolewie o **spisku dla dokonania zamachu na rząd nie może być mowy.** Porozumienie stronnictw politycznych było luźne, a nazwa Centrolew jest przypadkowa. Centrolew mógł przez uchwalenie votum nieufności zmusić w Sejmie Rząd do ustąpienia, stronnictwa korzystały z tego prawa i zmuszały poszczególne rządy w całości lub częściowo do ustąpienia.

Tak samo w ostrzeżeniu, że w razie dokonania zamachu na Sejm, społeczeństwo będzie się bronić wszelkiemi środkami, nie można dopatrzeć się przestępstwa.

Również ustęp, krytykujący działalność Pana Prezydenta, chociaż w ostrej formie nie daje podstaw do osądzenia go, ze względów formalnych, gdyż ogłoszony był w Małopolsce, co mogło być tam karane przez ustawę austrjacką z r. 1862, a wówczas Prezydent musiałby dać przyzwolenie, czego nie było.

Nadto dla ustalenia winy oskarżonych sąd musiałby rozpoznać prawidłowość Prezydenta, w stosunku do wykonywania przezeń Konstytucji, do czego jednak sąd nie jest właściwy. Rezolucja Centrolewu nie zasługuje na miano rewolucyjnej. Ustęp mówiący o Prezydencie nie może być uważany za przywłaszczenie atrybucji trybunału stanu, a taka czy inna uchwała zbiorowiska obywateli jest prywatną opinją, nie posiadającą ani mocy, ani sankcji. Dlatego uznać należy, że z punktu widzenia formalnego i merytorycznego niema w opinji kongresu krakowskiego podstaw do wyroku skazującego. Niema też dowodu na twierdzenie, że pochody i zajścia działy się z wiedzą i wolą P. P. S. **Nic** nie pozwala na twierdzenie, że pochód i późniejsze strzały przy rozpędzaniu tłumów w Alejach Ujazdowskich były z góry przygotowane i miały jakikolwiek związek z działalnością Centrolewu, bo wszelkie takie wnioskowania byłyby snuciem **dowolnych domniemań,** na niczem nie opartych.

W górach już zima!



W górach szwajcarskich na Zugspitze zima panuje już w całej pełni, podczas gdy u nas jesień rozlewa swe ostatnie jeszcze blaski. Ale maluczko, a i u nas rozpościeli się śnieg i twarda zima obejmie nas w swoje wszechwładne panowanie.

Trup 40-letniego mężczyzny w stogu.

Zagadkowa zbrodnia w powiecie tczewskim.

Tczew, 3. 11. W ub. środę obiegła wsie Swarożyn i Waćmierek pod Tczewem wieść o znalezieniu ukrytych w stogu zwłok nieznanego mężczyzny. Odkrycia tego dokonali nieletni chłopcy pasący bydło. W toku zabawy ukryli się oni w stogu z grochowiną. W tem jeden z nich natknął się na twardy przedmiot. Zaciekawiony tem począł go odgrzebywać i ku swemu przerażeniu odkrył zwłoki około 40-letniego mężczyzny. Władze policyjne wydelegowały z Tczewa komisję śledczą, do której należeli sędzia śledczy Biliński, podkomisarz Cewe i lekarz powiatowy dr. Licznierski.

Komisja stwierdziła, iż zachodzi tu wypadek morderstwa. Sprawca za pomocą ostrego narzędzia rozpłatał swej ofierze czaszkę. W ubraniu zamordowanego nie znaleziono żadnych dokumentów wskazujących na pochodzenie i nazwisko ofiary potwornego morderstwa. Z odzieży zamordowanego wywioskować można, iż chodzi tu prawdopodobnie o jakiegoś włóczęgę, który po użebraniu kilku złotych został przez swych towarzyszów zamordowany, ograbiony i ukryty w stogu.

Trzech żołnierzy dokonało włamania do spółdzielni wojskowej.

Na terenie koszar 59 pp. **w Inowrocławiu** dokonano zuchwałego włamania do spółdzielni wojskowej. Łupem włamywaczów padły towary na łączną sumę 2.000 zł. Ponieważ włamania tego dokonać mogli złodzieje znajdujący się w obrębie koszar, wszczęła żandarmerja wojskowa energiczne dochodzenia, które zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Jako sprawców kradzieży ustalono 3 żołnierzy z 59 pp. — Adama Lelonka, Jareckiego i Krügera, odsługujących obecnie swą powinność wojskową. Lelonek i Krüger zostali osadzeni w areszcie, Jarecki natomiast zdołał zbiec, wobec czego rozesłano za nim listy gończe. Również dochodzenia wszczęła policja przeciwko pewnemu kupcowi, który żołnierzy namawiał do włamania oraz odkupił od nich skradziony towar.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 10 listopada w lokalu klubowym. Na porządku obrad ważne sprawy.

KOŁO KORONOWO

odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 6 listopada br. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Frąckowskiego.

Referat wygłosi członek zarządu okręgowego Ch. D. z Bydgoszczy.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Roczne walne zebranie B. T. W.

odbędzie się **w piątek,** dnia 4-go listopada 1932 r. wieczorem o godz. 7,30 w sali hotelu Lengninga w Bydgoszczy, przy ulicy Długiej 37. Na porządku obrad m. in. sprawozdania zarządu, wybory, itd.

DZIAŁ SPORTOWY

ZAGRANICZNE STARTY NASZYCH NARCIARZY.

W sezonie bieżącym narciarze nasi wezmą udział tylko w dwóch wielkich imprezach międzynarodowych, a mianowicie:

W Innsbrucku w zawodach Międzynarodowego Związku Narciarskiego oraz w mistrzostwach Czechosłowacji w Harrachowie.

Zawody w Innsbrucku zgromadzą najwybitniejszych narciarzy Europy i stanowią nieoficjalne mistrzostwa europejskie. Zawody te odbędą się w okresie 6—13 lutego 1933 r.

W mistrzostwach Czechosłowacji Polacy odnosili dotychczas poważne sukcesy, z tej racji Polski Zw. Narciarski uznał za stosowne obesłać je naszymi zawodnikami.

Ponadto — tegoroczne mistrzostwa Polski w Zakopanem będą zarazem mistrzostwami słowiańskiemi, wezmą w nich bowiem udział Czesi i Jugosłowianie.

PRZED MECZEM POLSKA — NIEMCY.

Walki eliminacyjne.

Poznań. Polski Związek Bokserski zdecydował przeprowadzić wkrótce eliminacyjne mecze przed spotkaniem Polska — Niemcy, 13. bm. w Dortmundzie.

Do walk eliminacyjnych PZB. wyznaczył: Rogalskiego, Misiornego, Polusa, Smiecha, Forlańskiego, Jaskółowskiego, Sipińskiego, Wolniakowskiego, Majchrzyckiego, Chmielewskiego, Garncarka, Hanskego (Gdańsk), Karpińskiego, Tomaszewskiego, Wockę i Stibbego.

NOWY REKORD WĘGIER NA 10 KLM.

Budapeszt. Znany długodystansowiec węgierski Szabo ustanowił nowy rekord Węgier w biegu na 10 klm. wynikiem 32:25,8 sek.

OLIMPIJSKI STADJON BERLINA POMIEŚCI 80.000 WIDZÓW.

Niemiecki komitet olimpijski już teraz zastanawia się nad techniczną stroną organizacji najbliższych igrzysk olimpijskich, które w roku 1936 odbędą się w Berlinie.

Olimpijski stadjon w Berlinie pomieścić ma 80.000 widzów. Niemcy przypuszczają, że minimalna frekwencja na zawodach olimpijskich dosięgnie cyfry 1,2 miljona widzów. Zarazem organizatorzy przypuszczają, że wpływy uzyskane z biletów wstępu z trudem pokryją koszty organizacji i przeprowadzenia igrzysk.

KTO BĘDZIE MISTRZEM BYDGOSZCZY?

W dniu 6. bm. o godz. 14 odbędzie się na stadjonie miejskim decydujące spotkanie o tytuł mistrza m. Bydgoszczy pomiędzy Szkołą Podchorążych — K. S. „Kabel Polski“.

Ze względu na dobrą formę obydwóch zespołów gra zapowiada się bardzo interesująco. W zespole „Kabla“ będzie koncertował b. wiedeński gracz p. Dobesz Józef.

Ciągnienie „Dolarówki“.

Dnia 2. bm. odbyło się ciągnienie 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III.

Wylosowano premje następujące:

Dol. amer. 12.000 na nr. 1083514.

Dol. amer. 3.000 nr n-ry: 723630 585824.

Dol. amer. 1.000 na n-ry: 195515 389943 1046546 510703 795149 1385899 733094.

Dol. am. 500 na n-ry: 1091087 790965 1044466 389104 1316879 168304 1029121 615343 1406029 1418662.

Dol. am. 100 na n-ry: 412517 236898 385450 523698 254059 898574 1115157 221159 1121734 1016974 1379449 632150 1196413 190111 373033 98938 342680 929155 998897 1463450 556711 859327 312316 560561 180040 585233 361531 854165 9750 1245284 123331 1157799 472270 1476056 4449037 1262443 37460 1363488 705593 1070357 829352 1410048 611666 126402 1016556 230402 375131 297938 194984 10841 1174332 1040315 751059 735154 1295244 1281557 458507 482327 1330501 241491 1306344 1441195 1383131 931957 1492842 986415 815343 1251427 1447719 304584 201771 1336597 173248 740337 1483677

Ciągnienie 3 proc. premj. pożyczki budowlane.

Dnia 2. bm. odbyło się ciągnienie 3-proc. premjowej pożyczki budowlanej serja I.

Wylosowano premje następujące:

Zł 250.000 na nr. 94625.

Zł 50.000 na nr. 636093.

Zł 10.000 na n-ry: 413123 654293 633584 19130 103006 850175 52079 739917 796787 657769.

Zł 1.000 na n-ry: 153438 853420 708521 82540 93330 646915 409725 764581 921694 867943 35765 894297 797049 199133 304088 73770 587830 224880 247032 4386 279040 326292 232592 491031 136054 443037 630727 521443 372335 324778 302562 256512 716363 606112 288505 886811 174665 677937 746952 108805 26372 699438 38064 61987 390536 590330 676815 98539 982408 836262 268127 298126 436381 611570 205844 414349 663837 178806 257174 617940 948110 957828 982854 484182 223212 426001 628792 861148 410406 192303 467831 328033 81113 492315 635807 216544 460889 752272 125694 583735 614301 253164 339553 152961 723902 992516 30153 508153 221171 751456 334943 775805 423867 456435 872480 762912 816403 653837 366900 961073.

Niemcy wzywają do jedności i zgody



W przededniu wyborów do parlamentu niemieckiego pojawiły się w całych Niemczech olbrzymie plakaty, jak to powyżej widzimy, z napisem: Myślcie o nas i bądźcie nareszcie zgodni! Ta głowa poległego żołnierza na krzyżu na tle cmentarza działa rzeczywiście niezwykle silnie. Trudno o lepszy plakat propagandowy. Wywołuje on wstrząsające wrażenie.

Niecna robota plotkarzy.

Zapowiedź rozwiązania „Sokoła“.

W ciągu dnia wczorajszego kilkakrotnie zapytywano nas i ustnie i telefonicznie, czy jest prawdą, że rząd w najbliższych dniach rozwiąże towarzystwo gimnastyczne „Sokół“. Według uzyskanych przez nas informacyj w kołach miarodajnych o podobnym zamiarze rządu nic nie wiedzą.

Wprawdzie w Polsce wszystko jest możliwe, ale trudno nam uwierzyć, żeby rząd chciał się posunąć aż do rozwiązania organizacji, z której szeregów wyrosły powstańcy wielkopolscy i ochotnicy z roku 1920. Krew członków „Sokoła“ zrosiła wszystkie pola walki o niepodległość Polski. I dziś jeszcze cała działalność tej zasłużonej organizacji idzie wyłącznie w kierunku bezinteresownej służby dla Polski.

To też jesteśmy przekonani, że plotkę o grożącem rzekomo rozwiązaniu „Sokoła“ rozszerzają ludzie, którzy chcą siać niepokój i rozgoryczenie. Jest to robota niecna, zasługująca na potępienie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Wilno, 4. 11. (Tel. wł.) Ustawa amnestyjna przekreśla również wyrok przeciwko studentowi żydowskiemu Wulfinowi, który skazany został na dwa miesiące więzienia za udział w zabójstwie studenta Wacławskiego.

*

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) Wiceprezes warszawskiego sądu okręgowego Hermanowski, który przewodniczył na rozprawie brzeskiej, otrzymał nominację na sędziego sądu apelacyjnego.

Zaprzysiężenie przez Prezydenta nowego min. spraw zagranicznych

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.) Wczoraj na Zamku odbyła się uroczystość zaprzysiężenia przez Pana Prezydenta nowego ministra spraw zagranicznych.

W godzinach popołudniowych nowy wiceminister przybył na posiedzenie sejmu i był osobą, na której koncentrowały się uwaga i rozmowy dziennikarzy.

Szefem gabinetu ministra spraw zagranicznych został mianowany sekretarz departamentu politycznego p. Dębicki.

Francuski plan rozbrojeniowy zostanie przedstawiony w Genewie

Genewa, 3. 11. (PAT). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej wznowiło dziś po południu swe prace pod przewodnictwem Hendersona. Pierwsze posiedzenie nie wzbudziło większego zainteresowania, natomiast z dużem zaciekawieniem oczekiwane jest jutrzejsze posiedzenie ranne, na którem **Paul Bouncour przedstawi szczegółowo wytyczne francuskiego planu rozbrojeniowego.**

827.600.000 funtów szterlingów

czyli 35.586.800.000 złotych wydali Anglicy na bezrobocie.

Londyn, 3. 11. (PAT). Podsekretarz stanu w ministerstwie pracy oznajmił dziś w parlamencie, że Wielka Brytanja wydała ogółem w ciągu 14 lat do dnia 1 października br. **827.600.000 funtów szterl. na zasiłki dla bezrobotnych.**

Zasiłki te bardzo obciążają budżet Wielkiej Brytanji, który obecnie wynosi mniej więcej 800 miljonów funtów szterl. rocznie, podczas **gdy przed rozpoczęciem rządowej akcji zasiłków dla bezrobotnych w r. 1918, w którym trwała jeszcze wojną, budżet mimo to wynosił tylko 638 miljonów.**

(827.600.000 równa 35 miljardom 586 miljonom złotych tj. 15-letniemu budżetowi państwowemu Polski. Bezrobocie jest więc kosztowniejsze od wojny!).

Uśmiech ma zwalczyć kryzys.

Ciekawa recepta pułk. Sławka.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się poufne posiedzenie klubu B. B. Przewodniczył i dłuższe przemówienie wygłosił prezes płk. Sławek. Zapowiedział on odroczenie sesji na dni 30. W grudniu rząd wniesie do laski marszałkowskiej szereg projektów ustaw.

Sławek zwrócił się do posłów, aby weszli na salę uśmiechnięci, aby nie robili kryzysowych min, co mogłaby wyzyskać opozycja, tłumacząc to sobie na swój sposób. Zaznaczył, iż „należy ciężkie czasy kryzysu przetrwać w dobrej formie, z uśmiechem na twarzy, gdyż żywi niepłonną nadzieję, iż rezultaty rychło okażą się dodatnie i konjunktura gospodarcza się poprawi.

Posłowie następnie opodatkowali się na ufundowanie samolotu wojskowego.

Odczytano orzeczenie specjalnej komisji w sprawie drożdżowej wicemin. Starzyńskiego, która stwierdza, iż min. Starzyński nie brał żadnych łapówek od kartelu drożdżowego i że padł ofiarą oszczerstw.

Urzędnicy miejscy w Warszawie chcą urządzić głodówkę.

W magistracie warszawskim uchwalili urzędnicy przystąpić do niezwykłej demonstracji. Ponieważ zarząd miasta od kilku miesięcy nie wypłacał pensyj, związek pracowników miejskich odbył posiedzenie, na którem omawiano różne formy protestu. Posiedzenie uchwaliło, aby urzędnicy poszczególnych wydziałów magistratu zachowali swobodę demonstrowania na własnym terenie.

W związku z tem, urzędnicy wydziału finansowego magistratu zapowiedzieli ogólną głodówkę, połączoną ze strajkiem włoskim i okupowaniem biura. Również inne wydziały grożą podobną demonstracją.

Znów rozejm polityczny w Niemczech.

Berlin, 3. 11. (PAT). W okresie 2-tygodniowym po wyborach **zabroniono odbywania wszelkich zebrań politycznych nawet w lokalach zamkniętych.** Zarządzenie to wyszło na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy. Obejmuje ono okres **od dnia 6 listopada do dnia 19 listopada.**

Ten nowy rozejm polityczny uzasadniony jest względami na konieczność **uspokojenia się umysłów wzburzonych agitacją przedwyborczą oraz koniecznością dania odpoczynku przemęczonej policji.**

Katastrofa awjonetki Morzika.

Berlin, 3. 11. (PAT). Awjonetka, na której znany pilot niemiecki Morzik, który zdobył pierwszą nagrodę w poprzednim locie okrężnym w r. 1930, uległa dziś katastrofie. Podczas burzy śnieżnej samolot, **przelatujący nad Monachjum, uderzył w komin fabryczny i zniszczył sobie prawe skrzydło.**

Maszyna, spadając, doznała poważnych uszkodzeń. **Pilot Kunner i towarzyszący mu pasażer odnieśli bardzo ciężkie obrażenia i wstrząs mózgu.** Samolot zaopatrzony był **w odznaki hitlerowskie i wracał z lotu propagandowego do Friedrichshafen.**

— **Mały pożar** wybuchł wczoraj wieczorem w wędzarni rzeźnika Konrada Spiegla przy ul. Warszawskiej 4. Zapaliło się drzewo. W krótkim czasie straż pożarna zdołała pożar ugasić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Zofja Nowakowska. Przestawienie odcinków powieści powstało tylko, jak Pani to zresztą zupełnie słusznie zauważyła, w części nakładu. Błąd ten w dalszej części naprawiono. Trudnem więc byłoby, powtarzać brakujący częściowo odcinek, gdyż zajęłoby nam to zbyt wiele miejsca. Możemy jednak Pani służyć tym odcinkiem w godzinach urzędowych redakcji 12—1 i 5—6 po poł.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Przypominamy o rocznem walnem zebraniu, które odbędzie się dziś w piątek o godz. 20 w hotelu Lengninga.

Filja stolarzy Z. Z. P. W dniu 5. bm. o godzinie 18,30 zebranie filji stolarzy Z. Z. P. w biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Dworcowej 15 I. p.

S. M. P. „Promyk“. Dziś dnia 4. bm. adoracja obu oddz. od godz. 17—18. Po nabożeństwie zbiórka kółka amatorskiego i zastępu I. „Dzwonków“ oddz. młodszy.

Związek Emerytów, Wdów i Inwalidów PKP. Zebranie we wtorek, 8. bm. o godz. 10 w Domu Czeladzi Katolickiej ul. Zygm. Augusta.

Sokół V. W niedzielę, 6. bm. o godz. 17 uroczystościowe zebranie połączone z wieczorkiem w lokalu p. Małeckiego. Rozdanie nagród. Goście mile widziani. Zaproszenia na wieczorek można odebrać u członków zarządu.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Z okazji zamknięcia sezonu w dniach 6 i 7 bm. od godz. 14-ej do zmroku wielkie strzelanie premjowe. Wystawiane będą: I. tarcz honorowa, o łańcuch jesienny, ordery i łyżki srebrne, II. tarcz premjowa o 10 gęsi, III. tarcz premjowa o 15 strucli, IV. tarcz premjowa o ufundowane ordery i premje. W poniedziałek 7. bm. po strzelaniu, rozdanie nagród i fidułka. Obowiązuje mundur wzgl. ubranie wieczorowe.

Zw. Urzędników Kolejowych. Wieczorek towarzyski z tańcami w sobotę 5. bm. w sali Kasyna Kolejowego przy ul. Zygm. Augusta. Zaproszenia można otrzymać w sekretarjacie i u mężów zaufania.

Kółko Włościanek Jachcice. W sobotę 5. bm. w sali p. Orczykowskiego dożynki połączone z zabawą taneczną. Początek o godzinie 19.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godzinie 20 lekcja śpiewu u p. Bielawskiego.

Związek Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914-19. Zebranie plenarne z interesującym referatem we wtorek, 8. bm. o godz. 19 w lokalu Strzelnicy. Ważne sprawy.

„Harmonja“. Dziś w piątek o godz. 20 lekcja śpiewu. W niedzielę 6. bm. o godz. 18 w lokalu p. Mellera pl. Piastowski wieczorek towarzyski z przedstawieniem amatorskiem. Goście mile widziani.

Związek Podoficerów w stanie spoczynku. Zebranie miesięczne 7. bm. o godz. 19 w sali „Pod Lwem“. Zebranie zarządu w komplecie 5. bm. u kol. prezesa, Długa 68, o godz. 17.

Sokół żeński Jachcice. Zebranie miesięczne w poniedziałek 7. bm. o godz. 19 w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów.

SMP. „Gwiazda“. W piątek 1. bm. mecze szachowe dwóch drużyn z „Brdą“. Szachy zabrać. W sobotę o godz. 19,30 mecz z Legją.

Kółko sceniczne S. P. D. przy szkole przem.-dokszt. Dziś w piątek o godz. 19 30 przy ul. Chwytowo 16, próba sztuki „Noc w Belwederze“.

Baczność, szoferzy. Zebranie w sobotę 5. bm. o godz. 20 w sali Harmonji.

Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Jachcicach. Zebranie w niedzielę o godzinie 15. Referat wygłosi lekarz powiatowy.

Towarzystwo hodowców kanarków „Trell“. Plenarne zebranie w niedzielę, 6. bm. o godz. 17 w restauracji ul. Warszawska 25. Uprasza się o przybycie wszystkich członków z powodu podania kolekcji na mającej się odbyć wystawie. Goście i miłośnicy hodowli kanarków mile widziani.

Stow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebranie plenarne w niedzielę, 6. bm. o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy. Wspólna kawka odbędzie się w czwartek, 10. bm. o godz. 17 w Ognisku parafjalnem. Zgłoszenia poprzednio do wtorku 8. bm. za okazaniem książki składkowej u p. Baumowej, pl. Poznański 10 i p. Ptaszyńskiej ul. Różana 16.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 3. 11. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	22,25—23,00
Żyto	13,50—13,90
Jęczmień przemiałowy	12,75—13,50
Jęczmień browarny	16,00—17,00
Groch jadalny polny	0,00— 0,00
Groch Viktorja	20,00—23,00
Owies	12,50—13,00
Otręby pszenne	9,00—10,50
Otręby żytnie	8,25— 8,75

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 4 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
fúnty szterlingów	29,15
franki szwajcarskie	171,52
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,67
liry włoskie	45,37
floreny holenderskie	357,45

Giełda warszawska

z dnia 3 listopada 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

4% poż. inwest.	96,50
5% poż. kolejowa	32,00
6% poż. dol.	56,50
4% poż. dolarowa	49,60— 49,50
7-proc. poż. stabil.	56,25— 54,88

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	85,50— 85,25

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 listopada 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 39½% P.
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 92% +
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 52% P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 11.25—11,— +
4% Prem. Pożyczka Inwest. 94.50 P.

Tendencja spokojna.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg.

Koniczyna czerwona	zł	100,00—140,00
Koniczyna biała	zł	120,00—180,00
Koniczyna zielona szwedzka	zł	100,00—140,00
Koniczyna żółta łuszczona	zł	100,00—120,00
Koniczyna żółta w łuskach	zł	50,00— 60,00
Inkarnatka	zł	40,00— 50,00
Przelot	zł	40,00— 50,00
Rajgras ang. produkcji kraj.	zł	30,00— 40,00
Tymotka	zł	18,00— 22,00
Seradela	zł	16,00— 18,00
Wyka latowa	zł	16,00— 18,00
Wyczka zimowa	zł	30,00— 35,00
Peluszka	zł	15,00— 17,00
Groch Wiktorja	zł	20,00— 23,00
Groch Folgera	zł	28,00— 32,00
Groch polny	zł	20,00— 22,00
Gorczyca	zł	30,00— 36,00
Rzepak	zł	33,00— 35,00
Siemię lniane	zł	38,00— 42,00
Łubin żółty	zł	10,00— 12,00
Łubin niebieski	zł	8,00— 10,00
Mak biały	zł	80,00— 90,00
Mak niebieski	zł	85,00— 95,00
Tatarka	zł	16,00— 18,00

Wielkie sumy składają się z drobnych kwot.

*

Oszczędność stwarza dobrobyt i bogactwo.

*

Zapomnij o staropolskim nakazie: „Zastaw się a postaw się“.

*

Dobrobyt w państwie zależy od tego, w jakim stopniu oszczędzają jego obywatele.

Uchwała. W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Jan Mierzwa w Chełmnie na podstawie art. 27 rozp. o zapobieganiu upadłości z 6. 3. 1928 umarza się postępowanie zapobiegawcze na koszt dłużnika. (21302
Chełmno, dnia 24 października 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (21290

Przetarg przymusowy.
W sobotę dnia 5 listopada 32 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Piotra Skargi nr. 12 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, stół i 6 krzeseł wyb. gobeliną, 2 klubowe fotele gobel., kredens biały. (21301
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, d. 5. 11. br. o g. 9 sprzedam przy ul. Król. Jadwigi 15 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (21300
szafę żółtą (bufet).
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
Dnia 5. 11. 32 o godz. 2 po poł. sprzedam u p. Popielskiego w Zamczysku najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą
2 tuczniki po 1 i pół ctr.
Klóskowski, kom sądowy w Bydgoszczy. (21299

Frotery
mydła, proszki, płaty, szczotki i t. p.
poleca (21063
Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka
róg Mostowej
i Szczytna nr. 15.

Przetarg przymusowy.
W dniu 5. 11. br. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 76 we firmie Herzke **kredens, bibljotekę, regulator i regał oszkony,** o godz. 11,30 przy ul 20 Stycznia 3 —1: **skrzydło czarne,** o godz. 12,30 przy ul. Senatorskiej 26 —1: **bufet dębowy.** (21298
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

W podróży
w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
„DZIENNIK BYDGOSKI“!

Uwaga!
Nowy wagon
marmuru prawdziwego
nadszedł we wszystkich rozmiarach. (21260
Ign. D. Grajnert
ul. Dworcowa 21.

Obelgę
rzuconą na pana **Franciszka Jaku owskiego** mistrza piekarskiego, zamieszkałego **Okole Grunwaldzka 88** (21238
z żalem cofam.
Ślesiński
ul. Grunwaldzka 88.
Za zgodność: **Glerszewski** sędzia polubowy.

Kafle
białe i kolorowe
Przenośne piece kaflowe
żelazne kuchenki
największy wybór najniższe ceny. (17746
O. Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 9.

Kilka używanych krajowych i zagranicznych (21295
pianin
poleca tanio
B. Sommerfeld
ul. Sniadeckich 2.

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“** który ukazuje się w **zwiększonym** nakładzie.

Sądownie zaprzysiężony
rewizor ksiąg
zakłada i reguluje księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, nadzoruje prowadzenie księgowości w mniejszych przedsiębiorstwach. (12050
Długoletnia i wszechstronna praktyka.
W. Kapłurkiewicz
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17
Telef. 62.

POLECENIA

Esencję octową
80 proc. „Kosmos” poleca Rozlewnia Bydgoszcz, Dworcowa 25. (19291

„Karaluch“
tępi radykalnie karaluchy i francuzy. Do nabycia we wszystkich drogerjach. Skład główny Drogerja Centralna, ul. Poznańska 7 i tel. 1420. (19592

SPRZEDAŻE

Majątek
ziemski około 500 mórg w najlepszej kulturze, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, w powiecie chełmińskim zaraz na korzystnych warunkach na sprzedaż. Informacji udziela L. Spors, Kowalewo Pom. 2.610

Kamienica
w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 135 z placem od ulicy Kościuszki, sprzedana będzie 8 listopada z licytacji w tutejszym Sądzie od $^2/_3$, szacunku 53.000 złotych. Część zalicytowanego szacunku może być pozostawiona. Informacji udzieli Lipiński, Gdańska 78. (21145

Wila
9 pokojowa wszystkie wygody centralne ogrzewanie 2 morgi ogrodu owocowo-warzywnego, garaż, wolna od podatku, przy kupnie od stempli sprzedam okazyjnie za 30.000 wpłaty. Plac Piastowski 4, Jezierny. (21249

Willa
luksusowa, 12 pokoi, ogród, centrum Bydgoszczy, 40 000. Szarek, Dworcowa 20. (13802

Zakład
fryzjerski damsko-męski na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (21247

Kolonjalkę
sprzedam zaraz. Wskaże filja Dzien. (13778

Z powodu (13792
wyjazdu sprzedam maszynę wiertarkę kowalską ręczną i elektryczną, łóżko żelazne, zegar regulator, dębowy stół do rozciągania. Marynarska 6.

Rower
męski sprzedam. Poznańska 34 (21266

Sprzedam
dom, 1 morgę ziemi w Subkowach pow. Tczew. Wiadomość Sleczka, Gdynia 4. (21173

Piekarnia
bez konkurencji w Bydgoszczy zaraz odstąpię Of. pod „Korzystnie 55”. (21273

Okazja.
Dochodowy dom, 3 morgi ziemi, cena 7.000. Gospodarstwo 24 morgi cena 9.500. Dom 18.000. Gospodarstwo 74 morgi, folwark 200 mórg, dochodowe kamienice 3 piętrowe, gospodarstwo 40 mórg 22 tys. sprzeda „Postęp „Pomorska 26. 13803

Dom
sprzedam z powodu wyjazdu. Kościerzyna, Młyńska 12. (21296

Elektrolux
nowy sprzedam za 380 zł., przy gotówce 10% zniżki. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Gdynia pod „Elektrolux“. (20431

Orzeł
maszynę do pisania nową okazyjnie sprzedam. Zgł. Św. Florjana 9, m. 3. (21213

Sprzedam (21184
futro bekesze na oposach na figurę wyższą jak nowe. Niedźwiedzia 4, m. 7.

Dubeltówkę
nową sprzedam. Bydgoszcz, Zduny, 2, m. 6. 13795

Gramofon
z płytami tanio na sprzedaż. Kujawska 47, skład papieru. (21252

Motocykl
BMW., kurtkę skórzaną futrow., szafę, łóżko żelazne sprzedam. Adres Dz. Bydg. (13788

Samochód
„Fiat” 4 cyl. 6/30 P. S. limuzyna 5 osobowy, używany w bardzo dobrym stanie, korzystnie do sprzedania. Zgł. Dzien. Bydgoski, Grudziądz pod „Fiat”. (21286

Rower
damski na sprzedaż. Gdańska 136. (13809

Sypialnię
dębową tanio. Stolarnia, Pomorska 35. (13807

Bufet (13813
kredens sprzedam. Sienkiewicza 32, podwórze.

Maszynę
do szycia tanio sprzedam. Warmińskiego 5, mieszk. 11, w podwórzu. (21257

Browningówka
w dobrym stanie kal. 12—1, aparat fotogr. 15×15 na sprzedaż. Plac Wolności 3, m. 6, godz. 13—14 i 18—19. (21258

Meble (13799
jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki i wszelkie inne meble za bezcen tylko u Górnoślązaków, Mag. Mebli, Śniadeckich 2. Okazja 3 pokoje 1000 zł.

Jadalnie
gabinety, kuchnie nowoczesne. Lipowa 12. (13804

Sypialkę
kość słoniowa, jadalkę tanio. Pomorska 58 (13814

Samochód
Citroen sprzedam za bezcen. Ugory 19, m. 8. (21279

KUPNA

1000—1500 ltr.
mleka do Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Kace” do Dziennika. (21201

Wilka
lub owczarka ostrego kupię. Sw. Trójcy 17. (21241

Pianino (13793
krzyżowe, pierwszorzędne dobry stan, kupię okazyjnie. Gimnazjalna 6, m. 2.

Wóz
platforma na ca 25 ctr., w dobrym stanie oraz wóz rzeźnicki kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny pod „I. W.” filja Dziennika. 13817

POSADY WOLNE

Pan
na stanowisko kierownicze do Bydgoszczy potrzebny Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „Kierownik”. (21281

Czeladnik
kominiarski zaraz potrzebny Tarkowo pow. Inowrocław. Majewski, mistrz kominiarski. (21271

Fryzjerka (13815
pomocnik, dobre siły potrzebne. Chocimska 1.

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. Długa 40, mieszk. 1. (21267

Fryzjer
zaraz potrzebny. Dalski, Kujawska 30. (21262

Młodszy
pomocnik stolarski potrzebny. Adr. w Dz. (21234

Bufetowa (21243
i kucharka mogą się zgłosić do Resursy Kupieckiej.

Fryzjerka
dobra w wodnej i żelazkowej ondulacji zaraz potrzebna. Budziński, Marsz. Focha 16. (21259

Bufetowy
do pierwszorzędnej restauracji z kaucją potrzebny. Oferty do Dzien. Bydg pod „J. S. 500”. (21242

Panienka
ćwiczyć pisanie maszynie Krynicki, Długa 2. (21268

Propagandzistki
rutynowane akwizytorki poszukiwane. Zgł. pod „Rutyna” do filji. (13796

Ekspedjentki
potrzebne zaraz do nowo otworzonej filji Hali groszowej, ulica Długa 5. Zgłoszenia w centrali Hali groszowej, ulica Gdańska 26. (13797

Czeladnik (13808
szewcki może się zgłosić natychmiast. Jezierny, Unisław, pow. Chełmno.

Uczennica
do kuchni potrzebna. Dworcowa 84. (13812

Dziewczynka
do dziecka po południu potrzebna. Kordeckiego 4 — 3. (21276

Służąca
z dobrem gotowaniem, uczciwa, oszczędna na wieś zaraz potrzebna. Zgłoszenia „Pilna”. (21236

Chłopiec (21270
do posyłki potrzebny. Stary Rynek 21, skład.

Dziewczyna
30-to letnia, która dobrze gotuje i zajmie się całem gospodarstwem potrzebna zaraz. Osobiste zgłoszenia Firma „Bałtyk”, Gdynia, 10 lutego. (21282

Ucznia (21264
poszukuję. Bronisław Roze, mistrz krawiecki, Bydgoszcz, Śląska 34.

Posługaczka
dochodząca potrzebna, 10 złotych miesięcznie, śniadanie. Kordeckiego 19, II ptr. (21289

Potrzebny
zaraz czeladnik szewski. Nakielska 27. (21237

Uczeń
do ogrodownictwa warzywno-kwiatowego poszukiwany. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Listopad”, (13789

POSADY POSZUKUJĄ

Kierowniczka (21284
za kaucją do bufetu, lub piekarni poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „Kierowniczka”

Dziewczyna
z wioski poszukuje posady z gotowaniem. Of. pod „Wyjazd”. (21245

Służąca
do wszystkiego, bardzo dobra kucharka, doskonałe świadectwa, szuka posady. Of. uprasza pod „Helena„ do Dzien. (21175

Rozwódka
bezdzietna szuka posady do prowadzenia gospodarstwa domowego, lub do dzieci bez wynagrodzenia tylko za życie, najchętniej na wieś. Oferty kierować: Dziennik Bydg. Grudziądz pod „Rozwódka”. (21287

Kasjerki
lub stenotypistki posadę przyjmę. Kaucja zł. 500.— zab. hipoteczne. Of. „Solidna” filja. (13785

Szofer
mechanik z dobremi świadectwami poszukuje posady miejscowość obojętna. Adres wskaże Dziennik. (21265

DZIERŻAWY

Skład
nadający się na każdą branżę tanio wydzierżawię. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. (13801

Lokale
na biura, składnice lub t. p. do wydzierżawienia. Długa 32. (13816

Kuźnię
w dobrym miejscu z mieszkaniem wydzierżawię. Grunwaldzka 187. (21274

Piekarnię
wieś kościelna, wydzierżawi zaraz miesięcznie 30 zł. Tomasz Gliniecki, Śliwice, pow. Tuchola. (21297

MIESZKANIA

Mieszkanie
1 i 2 pokoje z kuchnią wolne. Grunwaldzka 183, mieszk. 2. 21291

Mieszkania
pokój kuchnia i 2 pokoje kuchnia wynajmę. Gnieźnieńska 3. (21246

Mieszkanie (21269
dwupokojowe, 40 czynsz miesięczny. Długa 16, biuro.

3 pokoje (21254
z kuchnią do wynajęcia, czynsz na rok zgóry. Wiadomość Promenada 12 m. 2.

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Zgłoszenia od 3 — 5 Leszczyńskiego 2, m. 3. (21250

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (13810

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia. Szczecińska 9, m. 2. (13800

Pokój
z kuchnią, 250 zł rok zgóry. Piotrkowska 10. (21275

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Kr. Jadwigi 2, m. 9. (21248

Pokój
Jezuicka 7, 5. (21244

Pokój
duży, ładnie umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 1, m. 3. (13790

Pokój
próżny lub umeblowany, używanie kuchni. Senatorska 24, skład. (13794

Pokoje
umeblowane, używaniem kuchni. Przyjmę dziecko na wychowanie. Plac Poznański 2 — 6. (21255

Pokoik
Cieszkowskiego 8 - 3. (13811

Dwa
pokoje do wynajęcia. Promenada 12, m. 6. (21278

POŻYCZKI

Poszukuję
6—8 tys. zł po 10% na podstawie frank. szw. na I hipotekę nowego 3 piętr. domu w Kościerzynie (Pom.) przy głównej ulicy. Dom oszacowany na wartość sprzedaży 50 tys. zł. Of. do Dzien. Bydg. agent. Kościerzyna. (21226

RÓŻNE

Pod „Lechem“
dziś, jutro, niedzielę, wieczorek familijny, zaprasza Greife, gospodarz, Szczecińska 2. (13798

Poznam
miłą panienkę. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Korespondencja”. (21251

ZGUBY

Zgubiono (21253
niebieskie ubranko dziecięce wełniane oraz fartuszek. Oddać za wynagrodzeniem w Dz. Bydg.

Zgubiony
dowód osobisty unieważniam. Jarosław Król, Gdynia. (21111

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową i świadectwo czeladnicze na nazwisko Marjan Stanek, Koronowo, Wilsona 11. (21095

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 28, brunet, średniego wzrostu, z oszczędnością 4000 zł, obecnie zatrudniony w Górnictwie w Holandji, z powodu braku bliższej znajomości w Polsce, szuka na tej drodze panny do lat 25 w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się poważnie. Łaskawe panie upraszam o nadesłanie ofert pod adr. A. Kaczmarek, Heerlerheide, Ganzeweide 34, Limburg-Holland. (21109

Panna
posiadająca 8 000 zł gotówki, później otrzyma 2000 zł, pozna na wyższ. stałym stanowisku urzędnika w celu matrymonjalnym. Zgł. pod „Lat 25” do Dz. Bydg. (21272

Dwóch
przystojnych panów na dobrych stanowiskach w Gdyni, poszukują z braku znajomości towarzyszek życia, panny w wieku 20 do 25 lat z odpowiednim majątkiem dla wspólnego dobra. Rzecz traktuje się poważnie. Cel matrymonjalny. Zgł. z fotografją, którą się zwraca Dz. Bydg. „Solidni”. (21280

Z MURZYNEM NIGDY NIEWIADOMO.



— Wyjeżdża pan już? Za gorąco?
— Nie! Za zimno.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.